Cena numeru 3 zł.  P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS TOMASZOWSKI

GRATIS

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) | ŚRODA 1 CZERWCA 1949 ROKU | Nr 149 (1073)

# PLAN SZEŚCIOLETNI

## zapewni — najwyższy rozwój sił wytwórczych maksymalny wzrost stopy życiowej ludności zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce

**WARSZAWA (PAP). — Uchwała Rady Ministrów z 30-go maja, ustalająca wytyczne dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski nawiązuje do uchwał I Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczej. W stosunku do uchwał Kongresu, wytyczne Rady Ministrów stanowią rozwinięcie i uzupełnienie na podstawie doświadczeń okresu dzielącego nas od Kongresu.**

**Uwzględnione więc zostały nowe możliwości, jakie dla wzrostu produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej otwiera masowy ruch współzawodnictwa pracy i realizacja zadań systemu oszczędnościowego.**

Wszystkie wytyczne dla opracowania planu biorą za podstawę przewidywane wykonanie planu na rok 1949.

W okresie planu 6-letniego globalna wartość produkcji przemysłu państwowego wzrośnie o 114 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania planu w 1949 r.

### PRZEMYSŁ

Obok systematycznego rozwoju produkcji przemysłów inwestycyjnych (węglowy, energetyka, elektrotechniczny, metalowy, hutniczy i chemiczny), **plan 6-letni — według wytycznych—przewiduje dwukrotny wzrost produkcji przemysłu lekkiego, a przede wszystkim odzieżowego, drzewnego, włókienniczego i skórzanego. Również dwukrotnie wzrośnie produkcja przemysłu spożywczo-rolnego,** ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu mięsnego i konserwowego, tłuszczowego i fermentacyjnego.

Nastąpi blisko **trzykrotny wzrost produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, z górą trzykrotny wzrost w dziale nawozów azotowych i fosforowych. Przeszło pięciokrotnie podniesie się produkcja stoczni polskich. Flota morska powiększy się blisko trzykrotnie.**

Cukrownie zwiększą produkcję **z 620 tys. ton w roku bież. do 900 tys. ton w r. 1955.**

Plan 6-letni nie ogranicza się do rozbudowy istniejących gałęzi produkcji przemysłowej, ale uwzględnia rozpoczęcie produkcji szerokiego wachlarza artykułów dotychczas w kraju nie wytwarzanych.

### ROLNICTWO

W okresie do 1955 r. nastąpi poważny rozwój rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstw władania publicznego, a więc majątków państwowych i spółdzielczo - produkcyjnych.

Łączna produkcja rolnictwa — według wytycznych przewyższy o 45 proc. produkcję, przewidywaną w roku bież.

W ciągu najbliższych 6-ciu lat **o 50 proc. powiększy się stan pogłowia bydła i o 56 proc. — trzody chlewnej (do 9 miln. sztuk).**

W ciągu najbliższych 6-ciu lat systematycznie wzrastać będzie kontraktowanie upraw i produkcji zwierzęcej.

### KOMUNIKACJA I TRANSPORT

W dziedzinie **komunikacji** wytyczne planu 6-letniego przewidują zwiększenie przewozów towarowych o 63 proc. i pasażerskich o 28 proc. Komunikacja samochodowa przewiezie w 1955 r. o 85 proc. więcej osób niż w roku bieżącym. 2—3 krotnie wzrosną przewozy żeglugi śródlądowej. **We wszystkich dziedzinach komunikacji nastąpią usprawnienia techniczne.**

### BUDOWNICTWO

Łącznie, w ramach budownictwa państwowego oraz w ramach akcji popierania przez państwo budownictwa indywidualnego, wybuduje się w ciągu 6 lat — **660 tys. izb mieszkalnych,** z czego z górą 480 tys. w nowych osiedlach, zaopatrzonych w niezbędne urządzenia komunalne i socjalne.

Przemysł państwowy przeznaczy w ciągu 6-ciu lat **ponad 290 miliardów zł na budownictwo mieszkaniowe dla robotników.**

Punktem wyjściowym wytycznych jest — przewidywany **wzrost produkcji globalnej we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i szeroko zakrojona akcja oszczędnościowa.** Na podstawie tych dwóch czynników dochód narodowy wzrośnie o 97 proc. Dzięki prawie dwukrotnemu wzrostowi dochodu narodowego nastąpi znaczne powiększenie zarówno spożycia, jak i akumulacji (inwestycje, przyrost środków obrotowych i rezerw).

**Ogólna wartość masy artykułów przeznaczonych do konsumcji, wzrośnie o około 85 procent.**

### SZKOLNICTWO

Plan 6-letni poświęca wiele miejsca rozwojowi oświaty szkolenia, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Dla realizacji ogromnych zadań, jakie plan 6-letni stawia w dziedzinie oświaty, przewiduje się czterokrotny wzrost produkcji pomocy szkolnych oraz trzykrotny wzrost produkcji wydawnictw szkolnych.

Plan przewiduje rozbudowę sieci **bibliotek szkolnych** powszechnych i naukowych. Liczba zradiofonizowanych wsi podniesie się z 5 do 25 tys. a ogólna liczba abonentów radiowych wzrośnie 2 i pół krotnie, przybędzie blisko 455 kin stałych i przeszło 2.700 ruchomych.

### INSTYTUCJE SOCJALNE

W 1955 r. podwoi się dotychczasowa liczba miejsc **w domach wypoczynkowych. W szpitalach** przybędzie 15.000 łóżek, liczba **ośrodków zdrowia** z 1.200 wzrośnie do 3.100. Sieć **żłobków** stałych podwoi się w ciągu 6-lecia.

Wytyczne planu 6-letniego ustalają **globalną kwotę inwestycji w tym okresie na blisko 3.800 miliardów zł.**

Znaczna część urządzeń inwestycyjnych, niezbędnych dla wykonania planu 6-letniego będzie wykonana w kraju, część zaś urządzeń sprowadzimy z zagranicy. **W szczególności ZSRR na podstawie wieloletniej umowy dostarczy urządzeń inwestycyjnych na sumę 450 miln. dolarów.**

**Uzasadnienie uchwały Rady Ministrów o wytycznych kończy się wskazaniem, iż dalsze prace powinny doprowadzić do opracowania planu 6-letniego zapewniającego maksymalny rozwój sił wytwórczych, maksymalny wzrost stopy życiowej ludności oraz zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.**

# WITAMY KONGRES ZW. ZAWODOWYCH

**Dziś zbiera się w Warszawie ponad 1.800 delegatów, reprezentujących z górą 3 i pół milionową masę związkowców w Polsce. Jest to doniosłe wydarzenie w życiu całego narodu, nie tylko dlatego, że delegaci na Kongres są wybrańcami i reprezentantami przodującej w narodzie klasy robotniczej, ale i dlatego, że przedmiotem obrad II Kongresu Związków Zawodowych są sprawy o decydującym znaczeniu dla dalszego rozwoju naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.**

**Związki zawodowe przychodzą na swój drugi w Odrodzonej Polsce Kongres z poważnym dorobkiem. Ruch zawodowy szczyci się swoim udziałem w utrwaleniu ustroju demokracji ludowej, mobilizacją mas pracujących do walki z reakcją i wstecznictwem oraz do odbudowy gospodarczej kraju, do wykonania i przekraczania planów produkcyjnych. Związki zawodowe włożyły niemało pracy, aby wyrobić w masach robotniczych nowy stosunek do pracy i własności społecznej, podnieść wydajność pracy, realizować system oszczędnościowy, przyczyniły się w znacznej mierze do poprawy warunków bytu świata pracy, współdziałały w regulacji i uporządkowaniu systemu płac, organizowały wczasy pracownicze, czuwały nad rozwojem akcji socjalnej, upowszechniały oświatę, kulturę i wychowanie fizyczne, rozwijały i umacniały sojusz robotniczo-chłopski, krzewiły wśród mas robotniczych poczucie międzynarodowej solidarności proletariatu, cementowały łączność z radzieckim ruchem zawodowym i Światową Federacją Związków Zawodowych oraz walczyły o jej jedność.**

**Czego spodziewają się masy pracujące, partia robotnicza, naród i państwo ludowe po II Kongresie Związków Zawodowych? Kongres winien dokonać przełomu w stylu pracy związków zawodowych, winien uczynić z nich organizacje dynamiczne, bojowe, związane najściślej z masami, znające bolączki mas i kontrolowane przez masy. Związki winny istotnie stać się sprawnie działającą transmisją partii do mas robotniczych, prawdziwą szkołą rządzenia i gospodarowania, szkołą socjalizmu. Trzeba bez reszty wytępić oportunistyczne pozostałości socjaldemokratyzmu, wyrażające się w separowaniu się od klasy robotniczej, jak również pozostałości trade-unionizmu, usiłującego zwęzić zakres działalności związków zawodowych tylko do najwęziej pojętej troski o warunki ekonomiczne robotników w oderwaniu od ogólnych zadań państwa ludowego.**

**Delegaci przyszli na Kongres z postulatami robotników, wysuniętymi na masówkach przedkongresowych w zakładach pracy. Pilne rozważenie i przedyskutowanie wniosków robotników, uważne zastanowienie się nad głosami krytyki robotniczej, ułatwi Kongresowi powzięcie uchwał, które dobrze przysłużą się masom pracującym, Polsce Ludowej, pokojowi i sprawie socjalizmu.**

## KC Chińskiej Partii Komunistycznej pozdrawia gorąco armię wyzwoleńczą

PEKIN (PAP) — KC Chińskiej Partii Komunistycznej ogłosił z okazji wyzwolenia Szanghaju odezwę do wojsk ludowych i do ludności całych Chin. Odezwa ta głosi:

Wyzwolony został Szanghaj — największe miasto w Chinach i Azji. Nasza ludowa armia wyzwoleńcza wzięła do niewoli przeszło 100 tys. żołnierzy nieprzyjacielskich. Czynna współpraca różnych warstw ludności szanghajskiej z naszą armią udaremniła większą część niszczycielskich planów Czang Kai-Szeka i szybko przywróciła porządek w całym mieście.

**KC Chińskiej Partii Komunistycznej gorąco pozdrawia ludową armię wyzwoleńczą na froncie Szanghaju,** miejscowe organizacje partyjne, mieszkańców miasta i ludność całych Chin.

Po wyzwoleniu Szanghaju naczelnym zadaniem członków Chińskiej Partii Komunistycznej jest współpraca ze wszystkimi czynnikami postępowymi i patriotycznymi w celu przezwyciężenia wszystkich trudności

## Teatr Marionetek




W początkach maja uciekinierzy z krajów Demokracji Ludowej Mikołajczyk, Papanek, Ferencz, Nagy i inni urządzili sobie zebranie w Nowym Jorku.

## Minister Wyszyński i generał Czujkow na przyjęciu w ambasadzie RP w Paryżu

PARYŻ, (PAP) — Ambasador RP Jerzy Putrament wydał w salonach ambasady przyjęcie dla przedstawicieli kół politycznych, dyplomatycznych i artystycznych Paryża z okazji koncertu starej i nowej muzyki polskiej.

Na przyjęcie przybył minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński w towarzystwie generała Czujkowa i ambasadora ZSRR w Paryżu Bogomołowa. Francuskie ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentował dyrektor polityczny Couve de Murville.

## Eisler przybył do Pragi

PRAGA (PAP). Przybył tu samolotem z Londynu znany antyfaszysta niemiecki Gerhard Eisler.

**Eisler spędzi w Czechosłowacji kilka dni, po czym uda się do Polski.**

## Nowa niemiecka Rada Ludowa

BERLIN (PAP). Po zakończeniu III Kongresu Ludowego odbyło się otwarcie pierwszego posiedzenia nowej Niemieckiej Rady Ludowej.

## W przeddzień Kongresu ZZ

### Delegacje zagraniczne przybywają na Kongres

WARSZAWA (PAP) W dniu **wczorajszym przybył do Warsza**na Kongres Związków Zawodowych delegacje zagraniczne — węgierska, bułgarska, rumuńska, austriacka i niemiecka.

Przybywające na Dworzec Główny delegacje witali sekretarz KCZZ Kofman i członkowie KCZZ Centkowski i Cieślikowska.

## Działacz Chin Ludowych w Stolicy

WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym przybył do Polski wybitny działacz Komunistycznej Partii Chin, bliski współpracownik Mao-Tse-Tunga, tow. Tsien-Chun-Sin, przewodniczący komisji kultury rządu ludowego Chin na okręg pekiński, dziekan północno - chińskiego uniwersytetu w Pekinie.

Tow. Tsien-Chun-Sin weźmie udział w otwarciu Kongresu Zw. Zawodowych i zabawi w Polsce kilka dni.

## Louis Saillant przyleciał do Warszawy

**WARSZAWA (PAP) W dniu 31 maja rb. przybył do Warszawy na zaproszenie KCZZ sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis-Saillant.**

Gościa powitali na lotnisku: przewodniczący KCZZ Burski, sekretarz KCZZ Gebert oraz kierownik wydziału zagranicznego KCZZ — Dobrzyński.

## 355 proc. normy górnika Apryasa

### Nowy rekord przodownika pracy dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw.

**KATOWICE (PAP). — Znany całej Polsce inicjator indywidualnego współzawodnictwa dla uczczenia Święta Pracy, przodownik w górnictwie Franciszek Apryas uczcił Kongres Związków Zawodowych nowym, rekordowym wynikiem.**

**Apryas w kwietniu br. w ramach Czynu 1-majowego osiągnął 339 proc. normy. Dla uczczenia Kongresu Apryas osiągnął w maju br. rekordowy wynik 355,7 proc. normy technicznej.**

**Z rezultatów swej pracy Apryas złoży sprawozdanie na Kongresie w Warszawie, dokąd został delegowany jako przedstawiciel kopalni „Brzeszcze".**

## Owocnych obrad i realizacji postulatów

### *życzyła wczoraj Łódź robotnicza* swym delegatom odjeżdżającym na Kongres Zw. Zaw.

W dniu wczorajszym na wielu budynkach fabrycznych — na frontonach zakładów pracy powiewały sztandary i przyciągały oko barwne dekoracje. Świat pracy chciał w ten sposób zadokumentować swe sympatie dla Kongresu Związków Zawodowych, który się rozpoczyna dzisiaj w Warszawie.

Gmach OKZZ przy ul. Traugutta 18 również odświętnie przystrojony. Od strony teatru „Melodram" rozciąga się poprzez ulicę transparent z hasłem: **„Wszyscy do współpracy o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego".** Na frontowej ścianie gmachu gablotki, ilustrujące osiągnięcia Zw. Zawodowych. Z otwartych na oścież okien dobiegają skoczne tony melodii ludowych... Zbierają się tłumy — by pożegnać delegatów odjeżdżających na Kongres Związków Zawodowych.

* * *

Miejscem zbiórki delegatów jest sala teatru „Melodram". Przed wejściem ożywiony ruch. Delegaci zgłaszają się do stolików, przy których urzędują sprawnie przedstawiciele Komitetu Kongresowego, rozdając imienne karty uczestnictwa i zakwaterowania. Oto właśnie do stolika przeciska się **tow. Krystera** z PZPB Nr 3.

— Co „wieziecie" na Kongres, towarzyszko? — pytamy.

— O, o, cały bagaż — uśmiecha się tow. Krystera. — I sprawę żłobków i przedszkoli, i sprawę usprawnienia organizacji kobiecych, i sprawę stosunku Ubezpieczalni do robotnika, i jeszcze dużo innych spraw życiowych, z których najpoważniejsza — to budowa osiedli i remont mieszkań robotniczych...

Tę ostatnią bolączkę łódzkiego świata pracy zabiera także z sobą do „kongresowego autobusu" Stanisław Rojewski, delegat Zarządu Okr. Samorządowców i Prac. Użyteczności Publicznej.

Notujemy z kolei postulaty, jakie ma przekazać na Kongresie „zetempówka" z PZPB Nr 3 — Plucińska Henryka: przede wszystkim — szkolenie zawodowe młodzieży, poza tym rozbudowa akcji świetlicowej... No, i troska o wychowanie fizyczne młodzieży...

Delegatka Związku Odzieżowców, Kolorowska Józefa, stwierdza, iż otrzymała „mandat" na poruszenie sprawy opieki socjalnej i akcji wczasów... Tow. Malicki ze Zw. Prac. Sądowych i Prokuratorskich powiada, iż leży na jego sercu i sumieniu delegata **sprawa sądownictwa pracy, walki z alkoholizmem, jako z jednym z głównych źródeł przestępczości oraz ujednolicenie systemu ubezpieczeń społecznych...**

Zbliża się godz. 16. Delegaci zajmują miejsca w autobusach, które oczekują przed gmachem OKZZ. Zabierają ze sobą walizki, wiązanki kwiatów i dezyderaty łódzkiego świata pracy na Kongres Związków Zawodowych.

### KOMUNIKAT

Uwaga! Słuchacze Kursu dla Korespondentów fabrycznych i Redaktorów gazetek ściennych.

Dziś o godzinie 17 seminarium z wykładu „Istota Państwa dem. ludowej". Godzina 18-ta wykład „Proces produkcyjny gazety".

Obecność obowiązkowa.

Wydział Propagandy ŁK PZPR i Redakcja Głosu Robotniczego

# Min. Wyszyński demaskuje
## podstępne i sprzeczne z interesami pokoju propozycje mocarstw zachodnich

PARYŻ (PAP) W poniedziałek o godz. 15,30 ministrowie spraw zagranicznych 4-ch mocarstw zebrali się na następne posiedzenie dla podjęcia dyskusji nad sprawą jedności Niemiec.

Na posiedzeniu tym radziecki minister spraw zagranicznych, Wyszyński, złożył deklarację, w której powiedział m. in.:

W dniu 28 maja rb. delegacje 3-ch mocarstw przedstawiły swoje propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec. Propozycje te nie poruszają jednak sprawy przygotowania ogólnoniemieckiej konstytucji w sposób demokratyczny, lecz ograniczają się jedynie do projektu konstytucji z Bonn.

Konstytucja ta przyjmuje zasady federalizmu, a federalizm nie jest planem zjednoczenia Niemiec, lecz planem rozczłonkowania Niemiec.

Propozycje w sprawie rozszerzenia konstytucji z Bonn na całe Niemcy nie są niczym innym, jak próbą narzucenia Niemcom Wschodnim postanowień, powziętych bez udziału ZSRR, który ponosi współodpowiedzialność za uregulowanie problemu niemieckiego.

Propozycja trzech zawiera postanowienia, wprowadzające w życie tzw. statut okupacyjny, opracowany w Waszyngtonie. Oznacza to odmowę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przedłużenie reżimu okupacyjnego na czas nieokreślony.

Mocarstwa zachodnie utrzymują, że Niemcy otrzymają szerokie kompetencje ustawodawcze i wykonawcze. Jest to sprzeczne z treścią statutu, według którego najważniejsze funkcje należą do kompetencji władz okupacyjnych, a nie władz niemieckich.

Propozycje trzech są również sprzeczne z interesem narodu niemieckiego, który — jak wiadomo — dąży do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego i zakończenia okresu okupacji.

Propozycje trzech nie poruszają sprawy jedności Niemiec, zawierają próbę uzależnienia jedności Niemiec od rozmaitych warunków, nie opierają się na zasadzie współpracy, lecz są dyktatem, który w stosunku do Związku Radzieckiego nie może mieć powodzenia.

Związek Radziecki odrzuca te propozycje, jako sprzeczne z układami, zawartymi w Jałcie i Poczdamie. Związek Radziecki przedstawił swoje propozycje, których przyjęcie umożliwiłoby rozwiązanie problemu niemieckiego. Propozycje te dotyczą reaktywowania Sojuszniczej Rady Kontroli na podstawie postanowień układu poczdamskiego. Rada ta reprezentowałaby najwyższą władzę zwierzchnią w Niemczech.

Jedność gospodarcza i polityczna Niemiec nie może być osiągnięta bez utworzenia naczelnego organu administracyjnego Niemiec.

Delegacja radziecka proponuje więc utworzenie Niemieckiej Rady Państwowej, która pozostawałaby pod nadzorem Sojuszniczej Rady Kontroli.

Delegacja radziecka proponuje jednocześnie przywrócenie komendantury czterech mocarstw w Berlinie i wspólnego magistratu dla całego Berlina. Do tego wspólnego magistratu powinny się odbyć wybory, przygotowane przez wspólną komendanturę.

Przyjęcie wniosków delegacji radzieckiej umożliwiłoby i ułatwiłoby rozwiązanie całego problemu niemieckiego. Propozycje radzieckie są zgodne z układami, zawartymi w Jałcie i Poczdamie i z zadaniem odbudowy Niemiec. Propozycje te odpowiadają równocześnie interesom narodu niemieckiego, który pragnie szybkiego zawarcia traktatu pokojowego i zakończenia okresu okupacji.

Z kolei przemawiali ministrowie: Acheson, Schuman i Bevin, po czym jeszcze raz zabrał głos minister Wyszyński.

Z powodu spóźnionej pory minister Wyszyński, który na posiedzeniu poniedziałkowym przewodniczył, kontynuować będzie swoją odpowiedź w dniu dzisiejszym.

# Doniosłe uchwały Rady Ministrów
## Uchylenie militaryzacji kolei — Dodatkowe inwestycje na rok 1949 — Wytyczne dla opracowania 6-letniego Planu Gospodarczego

Rada Ministrów, na posiedzeniu w dniu 30 maja rb., uchwaliła 6 projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., wśród nich projekt ustawy o uchyleniu militaryzacji kolei.

Rada Ministrów powzięła uchwały: w sprawie wytycznych dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski, oraz o dodatkowych inwestycjach na rok 1949.

W celu terminowego i planowego sporządzenia preliminarza budżetowego na rok 1950, dostosowanego do istotnych możliwości finansowych państwa, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wysokości zgłoszeń wydatków do tego preliminarza. Zgłoszenia wydatków na rok 1950 winny mieścić się w granicach kwot, wynikających z limitów podanych w uchwale Rady Ministrów. Ogólne kwoty wydatków rzeczowo - administracyjnych poszczególnych resortów nie mogą przekraczać sum ustalonych w budżecie na rok 1949, z uwzględnieniem Planu Oszczędnościowego. Zwyżka tych wydatków może nastąpić jedynie w razie rozszerzenia zakresu działania danego resortu. Zmniejszenie zakresu działania powoduje obniżkę wydatków rzeczowo-administracyjnych. W zakresie wydatków specjalnych, które obejmują np. oświatę, służbę zdrowia, opiekę społeczną, akcję wczasów itp., dopuszczalne są zwyżki w ustalonych uchwałą granicach.

Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenia przewidują m. in. przekształcenie Akademii Górniczej w Krakowie na Akademię Górniczo - Hutniczą, oraz włączenie Akademii Stomatologicznej w Warszawie do Uniwersytetu Warszawskiego, jako oddziału stomatologicznego wydziału lekarskiego.

Rada Ministrów nadała też rozporządzeniem statut organizacyjny — Funduszowi Gospodarki Mieszkaniowej.

# Głód i nędza w Jugosławii
## — następstwa antyludowych rządów Tita

Mimo wysiłków kliki titowskiej, zmierzających do zatajenia prawdy o sytuacji ekonomicznej Jugosławii, powszechnie wiadomo, że rząd nie może opanować wzrastającego z dnia na dzień głodu.

Już teraz nie ma na rynku takich artykułów, jak ziemniaki, fasola, cebula itd. Artykuły te, będące podstawą wyżywienia ludności albo są magazynowane w państwowych składnicach, albo ukrywane przez bogaczy wiejskich, którzy częściowo rzucają je na czarny rynek, częściowo zaś opłacają nimi najemne siły robocze. Z magazynów państwowych zaś towary te przedostają się do rąk „ludzi zaufania", kierowników, ich rodzin i przyjaciół, albo do rąk zauszników Tito, którzy mają za zadanie „przekonywanie" ludności o słuszności polityki Tita.

Sytuacja robotników jest wręcz tragiczna. Robotnik zarabia 2800 do 3400 dinarów, z czego musi zaspokoić wszystkie potrzeby swoje i rodziny. O dysproporcji między jego zarobkiem a cenami rynkowymi świadczą następujące cyfry: 1 kg smalcu kosztuje 500 dinarów, kilogram mydła 300 dinarów. O sprawieniu sobie ubrania i obuwia, które kosztuje bajońskie sumy, nie może być nawet mowy.

Sytuacja biednego i średniego chłopa jest podobna. Biedny chłop nie ma nic do sprzedania. Przymusowe eksperymenty uprawy roślin przemysłowych chybiają, chłop bowiem nie ma ani nawozów sztucznych, ani odpowiednich narzędzi rolniczych, wobec czego wyniki są bardzo nikłe. Role uprawiają przeważnie starcy lub kobiety. Młodzież bowiem pracuje w przymusowych brygadach pracy, wyrębując lasy na eksport dla imperialistów lub budując olbrzymie, luksusowe kamienice dla belgradzkich dyktatorów. Przypomina to czasy budowania Smeredowa dla okrutnej, greckiej księżniczki Jeryny, na której od wieków ciąży przekleństwo narodów Jugosławii.

W tych warunkach poziom życiowy ludności zastraszająco spada, robotnik np. żyje o kawałku chleba, chłop o kukurydzy z cebulą lub o zupie z pokrzyw. Do tego należy dodać przytłaczającą atmosferę moralną, która zmusza ludzi do kłamstw i obłudy. Wszystko to przypomina do złudzenia metody faszystowskie. Już dzisiaj można w Jugosławii zanotować symptomy moralnego upadku ludzi słabszych: mnożą się kradzieże i oszustwa. Obraz Jugosławii nie będzie całkowity, jeśli nie zwrócimy uwagi na jeszcze jeden znamienny fakt: rząd Tita mimo trudności gospodarczych nie waha się przed wysyłaniem za granicę artykułów pierwszej potrzeby, odejmowanych od ust ludziom pracy. Kosztem wygładzania ludności zobowiązuje się Tito do dostarczenia imperialistom zachodnim artykułów, o które w kraju jest bardzo trudno. Ostatnio zawarta umowa z Francją na sumę 6 miliardów franków, oznacza dalsze obrabowanie kraju z artykułów pierwszej potrzeby, dalsze wygładzanie już i tak wycieńczonej ludności. Jak podało radio, umowa ta jest zapoczątkowaniem dalszych podobnych umów.

Tego stanu rzeczy nie ukryje hałaśliwa propaganda Tito, krzycząca o budowie socjalizmu na własną rękę. Prawda jest aż nazbyt oczywista. Zdradziecka polityka Tita prowadzi kraj do katastrofy, naród zaś pogrążyła w skrajnej nędzy.

Radomir Saranovicz.

# Plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej
## 40 milionów zł. na oświatę, lecznictwo, opiekę społeczną i pomoc dla rolnictwa

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej wojewoda łódzki Szymanek przedstawił sprawozdanie z działalności za okres 5-ciu miesięcy rb. Wojewoda zaakcentował udział w terenie partii politycznych, a w szczególności PZPR i SL, dzięki czemu, akcja „H" znalazła swoje zrozumienie wśród szerokich rzesz rolników naszego województwa. Do 20-go kwietnia rb. zakontraktowano 115.189 sztuk bydła, przekraczając wydatnie zaplanowaną ilość 95.115 sztuk. Prócz tego, dodatkowo zakontraktowano 50.600 sztuk.

W związku z oświadczeniem Rządu w sprawie stosunków między Państwem a Kościołem, ludność z terenu powiatów miała możność otwartego wypowiedzenia się na zgromadzeniach, aprobując postanowienie rządowe.

W okresie omawianym uruchomiono wiele bibliotek i ośrodków walki z analfabetyzmem. Szczególną troską otoczono licea rolnicze, z których w tym roku wyszło 201 maturzystów.

W dziedzinie kultury i sztuki obchodzono uroczyście w terenie rok Mickiewicza, Słowackiego i Chopina. Udostępniono ludności muzea w Tomaszowie, Pabianicach, oraz w Walewicach i Oporowie (Muzeum Ziemi Łęczyckiej).

**Wiosenna akcja siewna** — kazała zwrócić uwagę władz samorządowych na konieczność zorganizowania ośrodków maszynowych. Uruchomiono ich 129 — z 454 siewnikami, obsługującymi gospodarstwa mało- i średniorolne. Rozwinięto propagandę walki ze szkodnikami roślin, stosując opylanie. Rozprowadzono ok. 50 tys. ton nawozów sztucznych.

Na obszarze całego województwa przeprowadza się obowiązkowe szczepienie trzody chlewnej.

Opieka Społeczna dysponuje 10-ma zakładami opiekuńczymi. Dwa nowe są w przygotowaniu. Zakład pracy dla niewidomych w Lisowicach został ostatnio wyposażony w konieczne urządzenia.

**Współzawodnictwo pracy wśród pracowników drogowych** daje coraz lepsze wyniki. Przyjęte zostały do realizacji pomysły racjonalizatorskie technika Giborskiego i mechanika Telewiaka z Sieradza. Jest to młynek do mielenia masy bitumicznej i rozsiewacz piasku w czasie gołoledzi. Zastosowanie tych urządzeń zaoszczędzi około 70 tys. dziennie. Pracownicy drogowi zaoszczędzili ponadto 9 milionów zł, co stanowi 24 proc. rocznego planu.

Przy ściąganiu podatku drogowego zastosowano ulgi w wysokości 2,7 proc. ogólnego wymiaru. Pierwsza rata podatku, płatna 1.4. br. wpłacona została w 95,3 proc.

Akcja oszczędnościowa w województwie przewidziana jest na ponad 150 milionów.

Sprawę zdrowia, profilaktyki, lecznictwa w szerokim zakresie omówili: naczelnik Wojewódzkiego Wydz. Zdrowia, nacz. dr Bryński i dr Marzyński.

Budżet dodatkowy na rok bieżący, wyrażający się kwotą 38.690 zł został przez WRN zatwierdzony. Kwota ta przeznaczona jest na: oświatę (16 i pół miliona), rolnictwo (6 miln.), zdrowie (6.950.000) i opiekę społeczną. 4 miliony przeznaczono na remont domów robotniczych.

Zarówno referaty przedstawicieli sektoru zdrowia, jak i sprawy budżetowe, były tematem do szeroko zakrojonej dyskusji, w której udział brało kilkudziesięciu radnych. (es)

# 200 tys. studentów
## kończy studia w ZSRR

MOSKWA. — W związku z rozpoczęciem egzaminów dyplomowych minister wyższego szkolnictwa ZSRR Kaftanow zakomunikował przedstawicielom prasy, iż **rok bieżący jest rekordowym, jeśli chodzi o liczbę osób, kończących studia wyższe.**

Liczba tegorocznych absolwentów Instytutu Pedagogicznego wynosi około 60 tys. osób, poza tym przeszło 140 tysięcy specjalistów kończy w roku bieżącym wyższe uczelnie techniczne i rolnicze.

# Wyzysk na plebanii
## 74-letni robotnik oskarża proboszcza Burgiela o nieludzkie traktowanie i morzenie głodem

Do Komisariatu Milicji Obywatelskiej w gminie Łosień, w powiecie będzińskim, zgłosił się 74-letni staruszek, Franciszek Zgajewski, składając doniesienie na swego pracodawcę, proboszcza w Błędowie, w pow. będzińskim, ks. Bogusława Burgiela. W doniesieniu tym Zgajewski podał, że ksiądz odżywiał go odpadkami kuchennymi, wypłacał mu niewspółmiernie do pracy niski ekwiwalent, a nadto lżył Rząd Państwa Polskiego.

Sprawą tą zajęła się następnie Prokuratura Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że 15 października 1948 roku ks. Burgiel, przypadkowo spotkawszy znanego sobie Zgajewskiego, zaproponował mu w swoim gospodarstwie jednorazową pracę przy znoszeniu desek. Zgajewski pracę tę wykonał, za co otrzymał wyżywienie. Na dalszą propozycję księdza, by został u niego na stałe do obsługi żywego inwentarza, Zgajewski wyraził zgodę, wierząc zapewnieniom księdza, „że u niego będzie mu dobrze".

Wkrótce okazało się jak to dobre traktowanie wyglądało w praktyce. 74-letni Zgajewski musiał pracować codziennie od 5-ej rano do 8 godziny wieczorem. Za wyczerpującą pracę jaką wykonywał, 26-letnia gospodyni księdza, Maria Stocoń, dawała mu jako wyżywienie skwaśniałe, jałowe odpadki kuchenne. Ponieważ to nie wystarczało Zgajewski, z renty jaką otrzymywał za przepracowane lata w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu, musiał sobie dokupywać pożywienie.

Księdzu nie powodziło się źle. Gospodarzył na 19 ha ziemi, nadto **w ciągu 2 lat bytności w Błędowie zdołał sobie już wygospodarować 3 krowy, 3 wieprze, 2 owce i 1 konia.** Mimo to wypominał stale swej gospodyni, że za dużo mleka daje Zgajewskiemu i jako ekwiwalent za pracę staruszka, gdy ten zwracał się do niego kilkakrotnie z prośbą o wypłacenie wynagrodzenia — dawał zaledwie drobne kwoty pieniężne — ogółem 1615 zł. Jest rzeczą jasną, że wartość pracy Zgajewskiego była znacznie wyższa — Zgajewski sam oblicza ją na ok. 5000 zł miesięcznie.

Wobec takiego traktowania Zgajewski 3 stycznia br. porzucił pracę na plebanii, nie otrzymawszy żadnego wynagrodzenia od ks. Burgiela.

Sprawa nieludzkiego wyzyskiwacza odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

W. Ażajew 159

# Daleko od Moskwy

Topolowa zaniepokoiła wiadomość podana tak na gorąco — zapomniał zupełnie, że jego były szef wciąż działał i sprzeciwiał się. „Zobaczymy jeszcze, co będziecie mogli dowieść, szanowny Piotrze Jefimowiczu" — pomyślał i zapytał głośno:

— Czy nie czujecie się wszyscy na siłach poradzić sobie z jednym Fursowem, ażeby odechciało mu się tyle mówić?

— Nie czujemy się na siłach? Niech mi tylko pozwolą, to wyrzucę go przez okno!

Stary przymrużywszy oczy oglądał Gudkina, jak gdyby widział go po raz pierwszy. Szczupła postać młodzieńca w obcisłym swetrze zdradzała dużą siłę.

— Niechaj go zabiorą od nas po dobremu! Nie chcemy, ażeby swoimi brudnymi łapami zbliżał się do naszego projektu! Czy można tak zrobić? Myśleć jedno, a robić drugie, jak Fursow?

— Nie wolno, — chętnie zgodził się Topolow. — Czy już zwracaliście się do Kowszowa?

— Kobzow miał z nim pomówić, ale wy nie znacie Kobzowa, który zapala się i szybko stygnie. Ten Fursow na pewno czymś go rozczulił. Albo powiedział, że zmienił swoje zdanie. Dla niego skłamać — to bagatelka. Przy Kobzowie udaje cichego i posłusznego.

Kuźma Kuźmicz w milczeniu rozmyślał i Pietka już żałował, że opowiedział o Fursowie. „Stary też trzyma z Grubskim", przemknęło mu przez myśl.

— Proszę powiedzieć Fursowi, ażeby natychmiast przyszedł, — rozkazał Topolow. — A Kobzowowi powiedźcie, że wzywam go z materiałami do projektu. Wracajcie sami i poproście również innych towarzyszy, których Kobzow uzna za potrzebnych, ażeby tu przyszli...

Fursow wszedł z słodkim uśmieszkiem na twarzy, z szacunkiem uścisnął rękę Kuźmie Kuźmiczowi i spytał o zdrowie.

— Co to za nieporozumienie pomiędzy wami, a Gudkinem oraz innymi towarzyszami? — spytał Topolow.

— Wiecie zapewne, Kuźmo Kuźmiczu, jak oni odnoszą się do Grubskiego i do nas wszystkich, którzy jesteśmy po stronie Piotra Jefimowicza. Są oczarowani swoim czarnobrodym Beridze i każde słowo prawdy o jego szarlatańskich projektach doprowadza ich do wściekłości. Jestem zachwycony, że Piotrowi Jefimowiczowi udało się udowodnić, że ma rację.

— Więc wy uważacie mnie także za zwolennika Grubskiego?

— Przecież nie mogę was uważać za zwolennika Beridzego, Kuźmo Kuźmiczu?

Fursow roześmiał się.

— Wszak jesteście najbliższym przyjacielem Piotra Jefimowicza.

— Od jutrzejszego dnia proszę więcej tutaj nie przychodzić! — podniesionym głosem przerwał Kuźma Kuźmicz. — Proszę iść do oddziału kadr po zwolnienie. Zaraz zatelefonuję tam...

Fursow nie mógł pojąć, co za zmiana zaszła w starym, ale wyczuł powagę jego tonu i słów.

— Zwolnić? — jeszcze raz zapytał. — Wy mnie zwalniacie? Wy, inżynier Topolow?

— Tak, ja inżynier Topolow, zwalniam was, inżynierze Fursow.

— Pracowałem sumiennie... Wypełniałem wszystkie zlecenia Kobzowa — możecie go zapytać. Jeśli czegoś nie rozumiałem, to postaram się zrozumieć...

— Dość lamentów! Widzę, że gotowi jesteście w ciągu jednej minuty zmienić swoje nastawienie.

— Ale i ja mam rodzinę, dzieci... Wypadnie szukać innej pracy: zapytają, dlaczego zostałem zwolniony z budowy, gdzie potrzebni są specjaliści.

— Oczywiście, zapytają. Ale o tym wszystkim należało pomyśleć wcześniej. Idźcie przekazać Kobzowowi swoje sprawy..

d. c. n.

# Kongres Zw. Zaw. wytyczy nowe drogi

## Rozmowa z przewodniczącym Zw. Zaw. Włókniarzy tow. Kubiakiem



W sekretariacie Zarządu Głównego Związku Włókniarzy niezwykła panuje krzątanina. Tow. Kubiak co chwila chwyta za słuchawkę telefoniczną, by wydać ostatnie dyspozycje. Przecież wszystko musi „grać". Trudno więc winić go, że choć godzi się na wywiad, ale tylko „na stojąco"

— Ilu delegatów wysyłają włókniarze na Kongres?

— Stu pięćdziesięciu siedmiu. Reprezentują oni 316 tysięcy włókniarzy z całej Polski. Są to ludzie znani wszystkim robotnikom, bo sami są robotnikami. Na okres trwania Kongresu opuszczą swoje warsztaty pracy, by przedstawić w Warszawie postulaty tych, którzy ich wysłali oraz by zapoznać robotników innych gałęzi przemysłu z naszymi osiągnięciami.

— O czym będą mówili przedstawiciele włókniarzy na Kongresie?

— Przede wszystkim pokażą osiągnięcia polskich włókniarzy w dziedzinie produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich miesięcy, kiedy to na cześć Kongresu zostały podjęte i zrealizowane ogromne zobowiązania. Jest to rzecz specjalnie zasługująca na podkreślenie, gdyż wartość naszych zobowiązań dodatkowych sięga olbrzymiej kwoty, **OKOŁO DWÓCH MILIARDÓW ZŁOTYCH. Jest to podarunek włókniarzy godny ich wielkich tradycji rewolucyjnych.** Nie jest przypadkiem, że w realizacji zobowiązań przoduje właśnie Łódź. Tuż za nią podąża Bielsko.

Będziemy również mówili o osiągnięciach organizacyjnych. Są one niemałe. Na przestrzeni ostatnich czterech lat szeregi Związku Włókniarzy wzrosły prawie czterokrotnie. Liczba członków Związku wynosi obecnie, jak już powiedziałem na wstępie, ponad 316 tysięcy.

W ślad za wzrostem ilości członków szedł wzrost kadr aktywistów związkowych — radców zakładowych i delegatów.

Stworzyliśmy poza tym potężny aparat **MĘŻÓW ZAUFANIA** — przedstawicieli Związku najbardziej związanych z masami i posiadających największe możliwości bezpośredniego reagowania na takie czy inne bolączki reprezentowanych przez siebie robotników. Mężów zaufania mamy w całym przemyśle włókienniczym około dziewięciu tysięcy, co przy przeszło pięciu tysiącach radnych stanowi **potężną armię najbardziej uświadomionych związkowców gotowych na największe wysiłki dla dobra klasy robotniczej.**

Nie tylko jednak z osiągnięciami przyjdziemy na Kongres. **Przedstawimy mu również BRAKI W NASZEJ PRACY.** Mamy pewność, że właśnie w ten sposób najłatwiej potrafimy je usunąć. Kongres da nam wytyczne, jak pozbyć się takich czy innych usterek w naszej pracy.

A niedociągnięć jest wiele. Akcja socjalna nie stoi jeszcze na należytym poziomie, choć wydatkujemy na nią ogromne sumy. Nie organizujemy jeszcze w należytej mierze współzawodnictwa pracy. Niedociągnięciem naszym jest również fakt, że poza wpływami Związku pozostaje jeszcze około 15 tysięcy włókniarzy. Nie potrafiliśmy dotychczas dotrzeć do nich. O brakach naszych dałoby się jeszcze wiele powiedzieć. Mówili o nich zresztą na łamach „Głosu" również liczni delegaci.

Teraz jadą reprezentanci włókniarzy na Kongres z przeświadczeniem, że wytyczy on nowe drogi polskiemu ruchowi zawodowemu i pomoże mu jak najszybciej dorosnąć do tego ogromu zadań, które spoczną na nim w ustroju socjalistycznym.

Nie potrzeba dodawać, że trybuna Kongresu stanie się jednocześnie **trybuną pokoju, trybuną demokracji.** Rozgłosimy z niej na wszystkie strony świata, że droga nam jest nasza niezależność, że pragniemy w spokoju budować i tworzyć, że solidaryzujemy się ze wszystkim, co jest na świecie postępowego.

Wywiad przeprowadził
**S. Klimczak**

# To i owo

## Pułapka dla młodzieży

*Często gęsto czytamy w naszej prasie klerykalnej następujące ogłoszenia: „O.O. Reformaci przyjmują młodzieńców pragnących poświęcić się służbie bożej w zakonie św.. Franciszka z Asyżu...", „Przykładnych młodzieńców z maturą przyjmują O.O. Kamilianie...", „Pobożnych chłopców przyjmuje do seminarium Tow. Chrystusowe dla Wychodźców...", „Panienki pragnące poświęcić się pracy apostolskiej mogą się zgłaszać do Zgromadzenia Misyjnego Sióstr Pallotynek...".*

*Właśnie chodzi nam specjalnie o tę ostatnią pracę: pracę „apostolską" rozmaitych zgromadzeń misyjnych. Oto bowiem, co na jej temat pisze publicysta katolicki tygodnika „Dziś i jutro" (Nr 21 z dn. 28 maja rb.), p. Wojciech Kętrzyński, w artykule pt. „Podstawy kryzysu".*

*„Twórca głośnej dziś na zachodzie organizacji katolickiej młodzieży robotniczej (JOC) — kanonik Cardijn, który w bieżącym roku jeszcze z polecenia swych władz duchownych dokonał szerokiej inspekcji kolonialnych terenów misyjnych — przywiózł z nich najbardziej wstrząsające wrażenia. W opublikowanym na ten temat artykule w „Temoignage Chretien" ostrzega, że nagminnie, choć najzupełniej mimowolnie — placówki misyjne stają się narzędziami w rękach perfidnej polityki kolonialnej, która tą drogą, wciągając ludność tubylczą w pułapki, pozostawia misje bezradne wobec okrucieństwa wyzysku kapitalistów".*

*Ano, cóż można dodać do tej rzeczywiście wstrząsającej informacji kanonika Cardijn? Chyba tylko b. smutną uwagę: na ładną drogę skierowują przykładnych młodzieńców i panienki, pragnące się poświęcić pracy apostolskiej, rozmaite „pobożne" zgromadzenia misyjne...*

*E. TAM.*

# Tuż przed odjazdem

## Rozmowy robotników z delegatami na Kongres

Tow. Staszak jest niezwykle czynnym członkiem Rady Zakładowej PZPW Nr 1. Od pierwszej chwili po wyzwoleniu pracował jako członek prezydium, później został przewodniczącym, a obecnie pełni funkcję sekretarza Rady. Jego szczera twarz promieniuje energią.

Siedzącego przy biurku sekretarza otacza tłum ludzi. Jedni proszą o instrukcję, inni chcą, by tow. Staszak załatwił im coś jeszcze przed wyjazdem. Wszyscy zaś chcą wyrazić mu swą sympatię i zaufanie jako delegatowi zakładów na Kongres Zw. Zaw.

Zaufanie jest ogólne i uzasadnione. Tow. Staszak sumiennie zgromadził materiał dotyczący fabryki i spraw robotniczych, spisał sobie wszystkie żądania, które ma na Kongresie wysunąć.

— A więc przede wszystkim to, co chyba wszystkie fabryki odczuwają, brak ścisłego powiązania związków z masami robotniczymi. Mam konkretne przykłady fatalnych skutków nieznajomości życia fabrycznego u niektórych działaczy związkowych. Dalej domagać się trzeba zlikwidowania biurokratycznego stylu pracy, który zabija i paraliżuje działalność rad zakładowych. Rady niesłusznie zupełnie pozostawione są często samym sobie. Związki nam nie pomagały. Dotyczyło to szczególnie okresu, gdy organizowaliśmy współzawodnictwo. A sprawa ta aktualną jest przecież stale.

Naturalnie, przyłączę się też do żądań rozbudowywania urządzeń socjalnych, mieszkań robotniczych i świetlic fabrycznych. Mamy na tym odcinku wiele do zrobienia.

* * *

Tow. Sabina Krawczyk, bojowo potrząsa strzechą niesfornych włosów i spoglądając na krąg młodych twarzy otaczających ją ciasno, powiada z mocą: — **Nic się nie martwcie. Młodzież wie czego chce od Kongresu. A ja będę wiedziała z czym wystąpić. Omówiliśmy przecież wszystko dokładnie!**

— No tak, ale żebyś czegoś nie zapomniała — upomina najbliżej stojąca koleżanka.

Nasze żądania to: **rozszerzenie szkolenia zawodowego młodzieży i udostępnienie jej studiów technicznych; otoczenie troskliwszą opieką młodzieżowych przodowników pracy; uregulowanie sprawy wczasów dla młodzieży oraz opracowanie szeroko zakrojonej akcji wycieczek młodzieży na wieś celem pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.**

— No, pamiętasz wszystko dobrze? — śmieją się młodzi robotnicy otaczający tow. Krawczykównę. Jako referentka sekcji młodzieżowej PZPB Nr 1 powiedz coś jeszcze o naszych planach zwiększenia produkcji.

— Na pewno wszystko będzie omawiane na Kongresie — odpowiada tow. Krawczykówna — przecież po to zbieramy się, żeby opracować plany na przyszłość i możliwości rozwoju i postępu.

Tow. Krawczykówna żegnana jest przez młodzież PZPB Nr 1 niezwykle serdecznie. „To dzielna dziewczyna, dobra koleżanka i bojowniczka o sprawę robotniczą — taka jest opinia żegnających ją towarzyszy pracy.

B. Drzew.




# Światła i cienie PZPW Nr 1

## Jak pracują przodujące Zakłady Przemysłu Wełnianego

Sukcesy produkcyjne **PZPW Nr 1** wysuwają tę fabrykę na **czoło zakładów przemysłu wełnianego.** Wprawdzie upłynęły zaledwie dwa miesiące od chwili, gdy załoga podjęła swe zobowiązania, wyrażające się łączną sumą oszczędności 66 milionów złotych, a już dziś jesteśmy świadkami nie tylko wypełnienia, lecz i przekroczenia tych zobowiązań w stosunku kwartalnym.

Przędzalnia, która planowała 93 procent wyprzędu — uzyskała w praktyce 94,2 proc.

Równie pomyślnie przedstawia się sytuacja w tkalni, gdzie wysokość primy w stosunku do roku ubiegłego zwiększyła się o 3 procent i obecnie wynosi 97,7. Stanowi to przekroczenie planu w 0,7 procentach.

Obok tych osiągnięć jakościowych wzrosła również wydajność pracy (o 5 proc. w porównaniu z rokiem ub.)

Wszystkie te osiągnięcia dają w rezultacie dziesiątki milionów złotych oszczędności, lecz nie stanowią jedynych możliwości oszczędzania w fabryce. Załoga wygospodarowała również poważne kwoty przez racjonalne zużywanie materiałów pomocniczych oraz w drodze upłynniania remanentów.

Obecny stan realizacji planu oszczędnościowego i wzrastające tempo produkcji pozwala przypuszczać, że załoga „wełnianej jedynki" — uzyska na pewno 66 milionów złotych oszczędności, a **dzień 27 listopada stanie się świętem całej fabryki — będzie to dzień zakończenia planu rocznego.**

### WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

U podstaw osiągnięć załogi PZPW Nr 1, stanowiących **wzór i przykład dla innych fabryk,** leży dobrze zorganizowane **współzawodnictwo pracy.**

Na 1502-ch zatrudnionych w tkalni i przędzalni, tzn. w oddziałach przede wszystkim objętych ruchem współzawodnictwa, ponad 700 robotników bierze udział w zespołowym współzawodnictwie. Na czele ich stoją doświadczeni przodownicy pracy, jak tow. tow. **Terpilak, Gajda, Ciszewska, Zygmund** i inni.

Wystarczy przejść się po salach fabrycznych, przyjrzeć się wykresom współzawodnictwa, porozmawiać z robotnikami, z przedstawicielem Rady Zakładowej, z członkiem Komitetu PZPR lub kierownictwem fabryki, aby przekonać się, że współzawodnictwo pracy jest przedmiotem ich nieustannej, wspólnej troski. Komitet Współzawodnictwa w PZPW Nr 1 nie jest czymś oderwanym od kierownictwa fabryki lub Rady Zakładowej. Wszystkie czynniki, kierujące pracą fabryki, zespoliły swe wysiłki w celu udzielania jak najdalej idącej pomocy współzawodniczącym. Na często zwoływanych naradach wytwórczych kierownictwo fabryki wyczerpująco omawia wraz z robotnikami różne potrzeby i braki ruchu współzawodnictwa, wysuwane są nowe koncepcje i metody pracy.

Jedna z ostatnich narad kierowników zespołów wysunęła między innymi projekt wydania specjalnego skryptu, obejmującego podstawy technologii pracy w przemyśle włókienniczym, uzupełnionego wypowiedziami i uwagami wybitnych przodowników pracy i racjonalizatorów.

We współzawodnictwie pracy w PZPW Nr 1 bierze czynny udział również **młodzież,** wykazując duży zapał i ofiarność. Najlepszym tego wyrazem było podjęte zobowiązanie dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych — w postaci niedzielnej, 4-godzinnej pracy zespołów młodzieżowych, z której całkowity dochód przeznaczono na budowę Centralnego Domu Młodzieży.

### TROSKA O MASZYNY

Wielką pomocą dla współzawodniczących robotników jest **staranna opieka techniczna nad parkiem maszynowym.** Uprzedzając uchwały ostatniej Krajowej Narady Włókniarzy, tow. Grzelecki, dyrektor techniczny PZPW Nr 1 wraz ze swym zespołem majstrów czuwa od dawna nad stanem maszyn, usuwając niezwłocznie najdrobniejsze nawet usterki w ich pracy.

Nie będzie przesadą jeśli powiemy, że tow. Grzeleckiego rzadko zastać można w jego biurze. Przebywa stale w salach produkcyjnych, bada pracę maszyn, udziela porad i wskazówek robotnikom, bez przerwy dba o równomierny dopływ surowca i materiałów pomocniczych do warsztatów.

### SĄ RÓWNIEŻ I USTERKI

Jak każdy inny zakład produkcyjny, mają również PZPW Nr 1 swe braki oraz bolączki. Poważnym niedociągnięciem ze strony administracji fabryki jest fakt, że prace sprawozdawcze nie są wykonywane w terminie. Jest to o tyle niebezpieczne, że spowodować może przeoczenie ewentualnego spadku produkcji i uniemożliwić natychmiastowe usunięcie jego przyczyny. **Zła sprawozdawczość — brak sygnalizacji — może stać się w ten sposób przyczyną niewykonania planu i wielu innych trudności.**

**Dotkliwą bolączką PZPW Nr 1 jest też ciasnota i zła wentylacja sal produkcyjnych.**

O ile z ciasnotą walka jest trudna, o tyle można i trzeba walczyć z ospałością kierownictwa fabryki, a zwłaszcza referent higieny i bezpieczeństwa pracy, który zimą nie zatroszczy się o instalacje wentylatorów w salach. Duszne, nie wietrzone sale, bądź pełne pary hale wykończalni utrudniają robotnikom pracę i szkodzą ich zdrowiu. Ten niepomyślny stan winien jak najszybciej ulec poprawie.

Usunięciem tych braków muszą się niezwłocznie zająć kierownictwo fabryki, Rada Zakładowa i podstawowa organizacja PZPR.

**Kar.**

*Nasi korespondenci fabryczni piszą*

# Wprowadzamy nowe formy pracy

## Ambitne zamierzenia świetlicy PZPB Nr 8

Życie kulturalne naszych pracowników skupia się w świetlicy fabrycznej, założonej w 1945 r. Świetlica nasza ma już pewien dorobek, choć wiele jeszcze brak jej do tego, by można nazwać ją wzorową. Istniejące sekcje: chóralna, muzyczna, sceniczna, tańców ludowych, recytatorska i inne, dobrze wywiązują się ze swego zadania — ściągają do świetlicy rój młodzieży. Nie jest to jednak jedyna forma pracy naszej świetlicy.

Kierownictwo świetlicy kładzie duży nacisk na pracę oświatową. W tym celu powstały takie sekcje, jak sekcja nauki o Polsce Współczesnej, Historii Powszechnej, Kółko Literackie, którego zadaniem jest zapoznanie robotników z literaturą światową, ze szczególnym uwzględnieniem literatury radzieckiej.

Do poważnych zdobyczy naszej świetlicy należy również biblioteka, składająca się z 1325 tomów. Korzysta z niej stale 400 pracowników.

Jednak to wszystko stanowi zaledwie małą cząstkę tego, co zamierzamy jeszcze zdziałać. Najważniejszym naszym dążeniem jest przyciągniecie do świetlicy starszych robotników. Dotychczasowe nasze próby nie dały jeszcze pełnego rezultatu. Zorganizowany kurs dla analfabetów nie udał nam się. Również nie dało wyników zadowalających indywidualne douczanie. Pragniemy wobec tego zwiększyć znacznie ilość wszelkiego rodzaju imprez artystycznych, które zawsze ściągają dużą grupę ludzi. Gdy tylko ukazuje się zawiadomienie o jakiejś nowej imprezie — nie ma zmartwienia o publiczność. Tą drogą, być może, przyzwyczaimy pracowników naszych zakładów do częstszego odwiedzania świetlicy. Wówczas nie tylko artystyczne imprezy będą ściągały tłumy do świetlicy.

Do słabych stron świetlicy należy gazetka ścienna, która wychodzi nieregularnie. Brak popularnych, ciekawych odczytów również trzeba uznać za niedociągnięcie poważne. Trzeba będzie też solidnie popracować nad naszą biblioteką, by stała się jeszcze lepsza. Przede wszystkim musimy rozszerzyć księgozbiór, a zwłaszcza dział literatury marksistowskiej i literatury o Polsce współczesnej.

Gdy usuniemy wszystkie dotychczasowe braki naszej świetlicy, będziemy walczyli o pierwsze miejsce w Łodzi

**F. Szczęśniak**
korespondent fabryczny „Głosu"
z PZPB Nrr 8

# Gdzie podziało się zamówienie?

W roku 1948 zakłady nasze zamówiły większą ilość specjalnych młotków do krosien automatycznych. Biuro części zamiennych przy Pl. Zwycięstwa Nr 2 skierowało nasze zamówienie do łódzkiej firmy „Fa-Ma-Tka", dostarczając w międzyczasie gotowe odlewy z Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych Nr 2.

Po kilkakrotnej interwencji naszych zakładów o przyśpieszenie wykonania zamówienia otrzymaliśmy odpowiedź, że młotki są gotowe i czekają na odbiór w ekspedycji. Kiedy tego samego dnia kierownik remontu pojechał samochodem po młotki, to okazało się, że młotków w ekspedycji nie ma i nikt o nich nic nie wie. Do dnia dzisiejszego nie możemy dowiedzieć się, gdzie „zawieruszyły" się nieszczęsne młotki. Niedostarczenie ich grozi nam poważnym postojem.

**Z. Kłodawski**
**korespondent fabryczny „Głosu" z PZPB Nr 4**

# Krzepnie sojusz robotniczo-chłopski

## Zadania łączności miasta ze wsią

Leninowskie hasło, sojuszu robotniczo-chłopskiego, zrozumiane w pełni przez polską klasę robotniczą, w realizacji nabiera coraz to więcej treści. Wyrazem tego jest rozwijający się i umasawiający ruch łączności miasta ze wsią. Na terenie województwa naszego około 110 wsi objętych jest już akcją, a według uchwał Plenum KW PZPR do dnia 1-go czerwca miało być objętych 200 wsi.

Ukonstytuowane przy zakładach pracy komitety łączności po zorganizowaniu grup technicznych, artystycznych i lekarskich, nawiązały już pierwsze kontakty ze swoimi wsiami w marcu br. Rozwinęła się dopiero jednak akcja w pełnym tego słowa znaczeniu w miesiącu kwietniu. Po przełamaniu pierwszych nieufności, uwydatniających się gdzie nie gdzie, **inicjatywa klasy robotniczej znalazła szczery oddźwięk u chłopów. Serdeczne przyjęcie i goszczenie robotników, masowy udział mieszkańców całych gmin w zainicjowanych spotkaniach — oto odpowiedź chłopa naszego na wyciągniętą z miasta rękę.**

Na czym polega **praca grup** łączności w terenie? Grupy techniczne pomagają w naprawie maszyn rolniczych, narzędzi, a nawet sprzętu domowego. Grupy artystyczne dają wartościowe — poważne i wesołe — przedstawienia, wprowadzające w środowisko wiejskie, które tak łaknie kulturalno-oświatowej rozrywki, zdrowy powiew odprężenia i odpoczynku po całotygodniowej pracy. **Zadanie grup lekarskich jest zrozumiałe: podnieść zdrowotność na wsi, uświadomić chłopów o konieczność walki z chorobą, gdy jest ona jeszcze w zarodku.**

Ruch łączności jest młody, rozwija się dopiero. Nic też dziwnego, że są pewne niedociągnięcia organizacyjne, które trzeba będzie zlikwidować. Nie zawsze wieś dostatecznie jest przygotowana na przyjęcie grupy łączności: brak często pomieszczenia dla lekarzy, czy też artystów, wieś niekiedy nie jest w odpowiednim czasie zawiadomiona, że przyjedzie ekipa. Organizacja partyjna, będąca gospodarzem na danym odcinku winna jako swój obowiązek traktować odpowiednią pracę przygotowawczą.

Trudno było by wyliczyć wszystkie, udane spotkania, ze względu na ich wielką ilość; jednak na wyróżnienie zasługuje wyjazd grupy lekarskiej do wsi Buczek, pow. Opoczno, gdzie w przeciągu jednego dnia **zbadano i udzielono pomocy 200 osobom.** Zasługuje na wyróżnienie jako udane spotkanie z **wsią Izabelów, pow. Sieradz,** gdzie dnia 22 bm. grupa artystyczna Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej przy udziale przeszło 500 mieszkańców gminy dała bogaty program artystyczny.

Serdecznie witała także ludność wsi Krokocic, pow. Sieradz, grupę łączności z PZPB w Zduńskiej Woli, która przy udziale przeszło 400 osób wystawiła cztery skecze i jednoaktówkę.

Ludność Wojsławic i uczniowie szkoły rolniczej w Wojsławicach okrzykami „niech żyją robotnicy!", „przyjeżdżajcie do nas częściej!" żegnali robotników z Fabryki Krosien w Zduńskiej Woli oraz **zapowiedzieli swój przyjazd do świetlicy fabrycznej ze swoim zespołem artystycznym.**

Dobrze współpracuje też grupa łączności przy PFSJ Nr 1 Wilanów z wsią Radestów, pow. konecki.

Rozmowy przeprowadzane przez robotników z chłopami, oraz pogadanki polityczno-gospodarcze **przyczyniają się do wzmożenia aktywności chłopów mało- i średniorolnych.** Czujność klasowa i świadomość rośnie. Dowodem zaufania i przekonania, że łączność miasta ze wsią jest konieczna i niezbędna, że przyniesie korzyści chłopom są **dziesiątki próśb mieszkańców wsi o dalsze utrzymywanie łączności oraz o konkretną pomoc w pokonywaniu lokalnych trudności.** I tak np. ludność wsi Niemgłowy, gm. Regnów, pow. Rawa Mazowiecka prosiła grupę robotników z PZPW Nr 27 z Tomaszowa **o pomoc w zorganizowaniu szkoły,** gdyż najbliższa oddalona jest o 6 km od nich. Budynek posiadają, proszą o sprzęt i nauczyciela. Trzeba by było, aby Kuratorium zajęło się tą sprawą.

Ludność wsi Radestów, gm. Borkowice, w pow. koneckim, oraz ludność gm. Rąbień w pow. łódzkim proszą o pomoc w radiofonizowaniu wsi. Przykładów takich można by podać o wiele więcej.

Przed ruchem łączności otwierają się **szerokie perspektywy rozwoju.** Jak w każdej masowej akcji, tak i w tej trzeba, aby nasze fabryczne i wiejskie organizacje partyjne stanęły na wysokości zadania i wspólnie z bezpartyjnymi masami realizowały po głębokim przemyśleniu i rozpracowaniu ten **nowy odcinek sojuszu robotniczo-chłopskiego.** Trzeba usprawnić pracę komisji łączności przy zakładach pracy. **Trzeba, aby cała załoga była wciągnięta do akcji i systematycznie zawiadamiana o jej przebiegu przez komisję łączności.** Trzeba, aby komisja koordynowała pracę grup łączności ze swego zakładu pracy, dawała im instrukcje, wytykała błędy i usprawniała ich pracę. Sprawozdania grup łączności winny być odczytywane na posiedzeniach komisji, która następnie winna składać sprawozdanie przed całą załogą fabryczną.

**Ruch łączności jako konkretne realizowanie sojuszu robotniczo-chłopskiego to cenny wkład w dzieło budownictwa podwalin ustroju socjalistycznego na wsi.**

**H. Grambo**




# X tom dzieł tow. Stalina

Ukazał się X tom dzieł Józefa Stalina, wydanych przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP (b). X tom zawiera prace napisane w okresie sierpień — grudzień 1927 r., a więc w okresie, gdy krystalizowały się decydujące sukcesy akcji uprzemysłowienia kraju i przed partią stanęło bezpośrednio zadanie przebudowy wsi na zasadach spółdzielczych.

W X tomie znajdujemy referat sprawozdawczy Stalina, wygłoszony na XV zjeździe WKP (b), zawierający analizę sytuacji międzynarodowej oraz rozwoju ruchu rewolucyjnego na całym świecie. Referat omawia kwestię umocnienia pozycji socjalistycznych w gospodarce narodowej ZSRR i likwidacji elementów kapitalistycznych, wysuwając hasło kolektywizacji rolnictwa. W referacie oraz w innych pracach, zamieszczonych w X tomie, jak np. „Fizjonomia polityczna opozycji rosyjskiej'', „Opozycja trockistowska dawniej i dziś'', Stalin przygważdża trockizm i podkreśla konieczność jedności i żelaznej dyscypliny w szeregach partii bolszewickiej.

W pracach „Międzynarodowy charakter rewolucji październikowej'', „Sytuacja międzynarodowa i obrona ZSRR'' i innych, Stalin obrazuje znaczenie Związku Radzieckiego jako bazy światowego ruchu rewolucyjnego i podkreśla konieczność obrony Związku Radzieckiego przed atakami imperializmu.

W X tomie dzieł Stalina znajdujemy także szereg prac, ogłoszonych tu po raz pierwszy. Są to — „List do M. I. Ulianowej'', „Odpowiedź tow. Michelsonowi'' i inne. (w)

# W Paryżu i poza Paryżem

## Artykuł Wandy Wasilewskiej

Wanda Wasilewska opublikowała na łamach „Literaturnoj Gazety" pierwszy reportaż z cyklu pt. „W Paryżu i poza Paryżem".

Mówiąc o Paryżu, autorka pisze, co następuje:

*Nie szukajcie miasta, które znacie z klasycznych powieści. Tego Paryża już nie ma. Posępny cień przyćmił Paryż i legł na całą Francję. Gęsty i ciężki cień ten dławi wszędzie śmiech, zabija wszelki przejaw beztroski, nadaje twarzy nie tylko wyraz powagi, ale i przygnębienia. Cień ten jest jeden, ale ma bardzo wiele profilów. Jeden jego profil — to plan Marshalla.*

*Znikła poprzednia, wesoła beztroska Francuzów. Zostało jej tylko tyle, że stać ich na jeszcze jeden gorzki dowcip, doskonale charakteryzujący istotny sens planu Marshalla.*

*Spotyka się dwóch Francuzów:*

*— Wytłumacz mi — prosi jeden z nich — co właściwie otrzymujemy w ramach planu Marshalla!*

*— Jak to co? Węgiel z Anglii.*

*— To świetnie. Nareszcie będzie czym opalać mieszkania.*

*— No nie, — mieszkań nie będzie się opalać, bo musimy oddać węgiel Szwecji za auta.*

*— O, to doskonale — kupię sobie auto i będę jeździł, ile mi się spodoba.*

*— No, nie, auta nie kupisz, przecież auta musimy oddać Belgii za kawę.*

*— To też nie najgorzej... Będziemy pili prawdziwą kawę, zamiast tych wszytkich namiastek...*

*— Ale, co ty gadasz! Nie możemy pić kawy, ponieważ musimy ją oddać Anglii za węgiel.*

*— No, to co my właściwie dostajemy w ramach planu Marshalla?*

*— Ależ tuman z ciebie, mój drogi, przecież już od pół godziny kładę ci łopatą do głowy: Węgiel!*

*Tyle anegdota. W życiu wygląda to o wiele mniej humorystycznie — stwierdza Wanda Wasilewska.*

# Paul Robeson przybył do Polski



**Paul Robeson w towarzystwie ob. Konkowskiej — na Kongresie Pokoju w Paryżu**

30 bm. przybył do Warszawy samolotem z Pragi wybitny antyfaszysta, bojownik o pokój i postęp, znakomity śpiewak murzyński, Paul Robeson.

Gościa oczekiwali na lotnisku: dyr. Biura Współpracy z Zagranicą w Ministerstwie Kultury i Sztuki dr J. Starzyński, przedstawiciel MSZ — ob. Jaworska, z ramienia KCZZ wiceprzewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych pos. Żukowski, sekretarze — Piwowarska i Walaszczyk, członek prezydium KCZZ Centkowski, kierownik wydz. zagranicznego KCZZ — Dobrzyński, przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki, „Artosu" oraz artyści scen warszawskich.

Paula Robesona witał również przebywający w Polsce przewodniczący Komitetu Słowian Amerykańskich — Leon Krzycki.

Wysiadającemu z samolotu śpiewakowi zebrani zgotowali długotrwałą owację.

Paul Robeson bawić będzie w stolicy kilka dni, gdzie wystąpi ze swoim repertuarem i weźmie udział w Kongresie Zw. Zawodowych.

* * *

W rozmowie z przedstawicielem PAP — Paul Robeson oświadczył m. in.:

**„Cieszę się, że przybyłem do** Polski i do jej bohaterskiej stolicy Warszawy. Zetknąłem się z przedstawicielami narodu polskiego w USA i na Kongresie Pokoju w Paryżu. Jestem pełen uznania dla Waszych wspaniałych osiągnięć w budowie nowej socjalistycznej gospodarki. Wasze sukcesy są dzisiaj przykładem dla całej postępowej ludzkości, dla klasy robotniczej Stanów Zjednoczonych".

W Polsce śpiewać będę m. in. ludowe piosenki murzyńskie, pieśni w języku rosyjskim i angielskim. Mam nadzieję, że w okresie mojego krótkiego pobytu zdołam nauczyć się kilku piosenek polskich i podczas następnej wizyty śpiewać będę również po polsku".

„Korzystając ze sposobności — kończy Paul Robeson — pragnę przekazać narodowi polskiemu i mieszkańcom Warszawy najserdeczniejsze życzenia dalszych, jeszcze wspanialszych osiągnięć na drodze budowania ustroju socjalistycznego".

Paul Robeson, znakomity śpiewak murzyński, jest człowiekiem o rozległej wiedzy. Syn niewolnika, dzięki uporczywej pracy i zdolnościom utorował sobie własną drogę życiową. Ukończył prawo, nie mógł mu się jednak w Stanach Zjednoczonych poświęcić, gdyż dla murzyna - prawnika wszystkie drogi były tam zamknięte. Zaczął próbować swoich sił na scenie. Już pierwszy występ Robesona, który odbył się w r. 1924 w dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku, zwrócił nań ogólną uwagę. Zaczęto mu wróżyć wielką karierę artystyczną. Występując następnie w teatrach dramatycznych Robeson zaczął jednocześnie dawać koncerty, na których wykonywał przeważnie murzyńskie pieśni ludowe. Z czasem poza Nowym Jorkiem i Filadelfią odnosić zaczął wielkie sukcesy w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Pradze, Bukareszcie i innych stolicach europejskich. W r. 1934 artysta odwiedził Związek Radziecki. Wizyta ta sprawiła na Robesonie niezatarte wrażenie.

**Artysta jest wybitnym lingwistą. Włada wieloma językami europejskimi. Śpiewa też swoje pieśni w różnych językach, m. in. w języku rosyjskim. Ostatnio pracuje Robeson** nad przygotowaniem partii Borysa Godunowa

# Książki laureatów Nagrody Stalinowskiej za 1948 r.

### „ZIEMIA W KWIATACH" W. SAFONOWA

*Bohaterami książki Safonowa są Bohaterowie Pracy Socjalistycznej — przodujący kołchoźnicy radzieccy. W równym jednak stopniu bohaterami tej pięknej i ciekawej powieści są wielcy uczeni Związku Radzieckiego — Timiriazew, Dokuczajew, Williams, Miczurin i Łysienko. Przyswojeniu bowiem doniosłych osiągnięć ich nauki — zawdzięczają kołchoźnicy swoje wspaniałe rezultaty pracy w gospodarstwie rolnym.*

*Autor „Ziemi w kwiatach", popularyzując umiejętnie znaczenie rewolucyjnych i rewelacyjnych odkryć agrobiologii i agrotechniki radzieckiej — podkreśla, iż dzieła Dokuczajewa, Timiriazewa, Williamsa, a zwłaszcza — Miczurina — Łysienki wyszły już dawno poza orbitę „teorii", stając się niezwykle cennym dorobkiem masowej praktyki rolników i ogrodników ZSRR.*

### „KAWALER ZŁOTEJ GWIAZDY" BABAJEWSKIEGO

*„Kawaler Złotej Gwiazdy" — to zwykły, prosty człowiek, kołchoźnik ze stanicy kubańskiej, który przechodzi „szkołę działalności państwowej, szkołę państwowego myślenia", i staje się wysoce uzdolnionym i aktywnym pracownikiem społecznym nowego, bolszewickiego typu.*

*Przeobrażenia rozwojowe Siergieja Tutarinowa dokonują się na tle przeobrażeń rozwojowych całej stanicy kubańskiej. Stanica ta bierze czynny udział w wykonaniu planu pięcioletniego, w budowie rejonowej stacji hydraulicznej, w projektowaniu nowych fabryk na wsi itd. W tej pracy zwykli ludzie radzieccy uczą się zasad prawdziwie demokratycznej organizacji i gospodarki, uczą się nie tylko marzyć o coraz lepszym „dziś i jutrze", ale — co ważniejsze — tę coraz pomyślniejszą teraźniejszość i przyszłość budować i stawiać własnymi rękami.*

*Powieść Babajewskiego jest książką odkrywczą: odkrywa nowe nieograniczone perspektywy pracy twórczej pod przewodnictwem partii bolszewickiej. Odkrywa też wielkie niezmierzone zdolności i skarby duchowe, kryjące się w masach ludzi zwykłych, prostych ludzi radzieckich.*

### „WIOSNA W SAKENIE" GULII

*Saken — to kawałek „świata, zabitego deskami": mała abchaska wioska w górach Kaukazu, odcięta od kultury i cywilizacji z powodu przeszkód terenowych — górskich rzek i znacznej wysokości nad poziom morza. Dla kultury jednak i cywilizacji radzieckiej nie ma przeszkód: mimo nader trudnej komunikacji dociera ona i do Sakenu. I cóż się dzieje? Odwalone zostają deski, zasłaniające wiosce okno na świat. Półdzicy mieszkańcy Sakenu przyswajają sobie chciwie zdobycze kultury i demokracji radzieckiej, zaczynają żyć problemami, nurtującymi cały kraj radziecki, wznoszą się duchowo z każdym dniem coraz wyżej...*

*„Wiosna w Sakenie" ujawnia plastycznie powstawanie nowego życia w najmniejszych nawet i najmniej znanych zakątkach Związku Radzieckiego. Wiośnie tej przyświeca słońce przyjaźni i braterstwa wszystkich narodów radzieckich* Et.

# Rozwój kultury w Rumunii

Dziennik „Universul'' w artykule wstępnym stwierdza, że dzięki ofensywie kulturalnej, podjętej przez Rumuńską Partię Robotniczą, w całym kraju odradza się życie kulturalne. Tak np. repertuar teatrów wzbogacił się szeregiem przekładów klasyków literatury światowej. Teatr udostępniony został szerokim masom ludowym. Poza tym miały miejsce liczne wystawy, koncerty itd.

Również narodowa twórczość rumuńska poszczycić się może bogatym dorobkiem we wszelkich dziedzinach życia kulturalnego. Rumuńska Akademia Nauk, która za czasów kapitalistycznych nie miała żadnego praktycznego znaczenia, prowadzi obecnie prace badawcze we wszystkich dziedzinach życia naukowego, wydając również obszerną literaturę naukową.

# 25-lecie Nachiczewiańskiej Republiki Autonomicznej

W dniu 28 maja br. minęła 25 rocznica utworzenia Nachiczewańskiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej, wchodzącej w skład Azerbejdżanu. Ta jubileuszowa data obchodzona była uroczyście przez ludność Nachiczewanii, która w warunkach przedrewolucyjnych należała do najbardziej zacofanych, półkolonialnych kresów Rosji carskiej.

Z okazji jubileuszu Rada Ministrów ZSRR i KC WKP (b) wystosowały pisma gratulacyjne do władz naczelnych Autonomicznej Republiki Nachiczewańskiej.

Przed rewolucją w Nachiczewanii było zaledwie 2 lekarzy, 2 felczerów, 1 akuszerka i 20 nauczycieli. 98 proc. mieszkańców było analfabetami. Obecnie Autonomiczna Republika Nachiczewańska posiada własną inteligencję, sieć szkół, w których wykłada 2 tysiące nauczycieli, teatry, wyższą uczelnię oraz filię Azerbejdżańskiej Akademii Nauk. (w)

—:o:—

# Kołchoźnicy radzieccy

## zwiększają dostawy mięsa

**MOSKWA. Uchwała Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) w sprawie zwiększenia dostaw mięsa i produktów mleczarskich, przewidująca wysokie premie za jej wykonanie, spotkała się z entuzjastyczną aprobatą kołchoźników radzieckich.**

Kołchoźnicy rejonu Kijewo-Świątoszyn w obwodzie kijowskim zobowiązali się zwiększyć w roku bieżącym pogłowie bydła rogatego o 50 proc., dostarczyć po 3 tys. litrów mleka od każdej dojnej krowy i po 16 prosiąt od każdej świni, nadto wyhodować 60 tys. sztuk ptactwa domowego. Kołchoźnicy rejonu zobowiązali się także do wykonania dostaw mięsa i produktów mlecznych za pierwsze półrocze do dnia 15 czerwca.

W masowych zebraniach, odbytych w fermach hodowli bydła Kazachstanu, Kirgizji, oraz Syberii kołchoźnicy zobowiązali się znacznie zwiększyć pogłowie bydła, oraz dostawę mięsa i produktów mleczarskich dla państwa. Podobne wiadomości napływają ze wszystkich obwodów ZSR

## Kronika Tomaszowa

KOMU WINSZUJEMY

Środa, dnia 1 czerwca 1949 r.

Dziś: Jakuba

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

ADRES REDAKCJI: R.S.W. „Prasa", Plac Kościuszki 16, telef. 250, godziny przyjęć 10—12.

# UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA

## przystępuje do współzawodnictwa pracy

Ostatnie posiedzenie Wojewódzkiej Sekcji Ubezpieczeniowej w Komitecie Wojewódzkim P.Z.P.R. poświęcone było w większej części sprawom wykonania planu oszczędnościowego, współzawodnictwa pracy, walki z występującymi latem chorobami oraz sprawie wyjazdów na wieś ekip lekarskich.

Plan oszczędności na rok 1949 w Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie zamyka się sumą 10.215.000 zł., Tomaszowa Mazow. — 14.100.000.— zł., Kutna ok. 6 milionów i Pabianic 5.235.000.— zł. Jak wykazują sprawozdania, plany oszczędnościowe poszczególnych dyrekcyj są już wykonane w ok. 40 procentach. Fakt ten świadczy, że dyrekcje rzetelnie realizują swe oszczędności i można być pewnym, że plan będzie wykonany.

W najbliższym czasie, prawdopodobnie od 1 lipca, wprowadzone będzie współzawodnictwo pracy Ubezpieczalni Społecznej w Kutnie z Ubezpieczalnią w Tomaszowie oraz Piotrkowa z Pabianicami.

Współzawodnictwo ma na celu przede wszystkim dobro chorego, pracownika, lecznictwa oraz dobro państwa. Współzawodnictwo nie może być wprowadzone kosztem jakiegokolwiek uszczerbku w obsłudze chorego, a przeciwnie ma ono na celu otoczenie go jeszcze większą opieką. Współzawodnictwo zmieni jeszcze bardziej atmosferę szpitala, wprowadzając więcej grzeczności, uprzejmości i dokładnego zrozumienia potrzeb chorego. Zapewni ono również szybkie dostanie się do lekarza i dokładne zbadanie pacjenta.

W dziedzinie usprawnienia działalności szpitala zwiększy się przelotność zakładów. Dotychczasowy średni pobyt kuracjusza w szpitalu wynosi 16 dni. Liczba ta winna być skrócona do 12, przy założeniu, że nie wolno wypisywać ze szpitala osób niedoleczonych, lub odmawiać przyjęcia osobom wymagającym dłuższego leczenia szpitalnego.

Wkrótce rozpocznie się szeroko zakrojona akcja walki z czerwonką, która w okresie lata ma duże nasilenie. Akcję prowadzić będzie Wydział Zdrowia przy Urzędzie Wojewódzkim.

W ramach tej akcji projektuje się odczyty i prelekcje w każdym zakładzie pracy oraz w gromadach wiejskich, aby zmobilizować ludność do akcji profilaktycznej. Szczególny nacisk położy się na stosowanie się mieszkańców do zaleceń i wskazówek lekarzy.

W ubiegłych miesiącach dyrekcje Ubezpieczalni Społecznej w województwie zorganizowały szereg wyjazdów ekip lekarskich na wieś. Akcja ta była jednak dorywcza i niezorganizowana.

Obecnie postanowiono, by każda z Ubezpieczalni w terenie wysyłała raz na miesiąc swoją ekipę. Dyrekcja w Tomaszowie zobowiązała się do wysyłania takich ekip dwa razy w miesiącu. W skład każdej ekipy wchodzi szereg lekarzy — specjalistów oraz pielęgniarki.

Każda ekipa zdolna jest jednorazowo przebadać 300 do 600, a nawet więcej osób.

H.

## Wędrówka po województwie

RAWA MAZOWIECKA

Zarząd kina w Rawie Mazowieckiej wprowadził, począwszy od 29 maja br., seanse przedpołudniowe.

Obecnie więc rawianie będą mogli w niedzielę już o godz. 10 rano obejrzeć wyświetlany film.

Rozwiązuje to problem przyjemnego spędzenia niedzielnego przedpołudnia i jednocześnie znacznie powiększa możliwości udostępnienia jedynego w Rawie Maz. kina wszystkim entuzjastom dziesiątej muzy.

WITONIA

We wsi Klery gm. Witonia, w wyniku przeprowadzonej przez urzędników Ochrony Skarbowej inspekcji, znaleziono u miejscowego sklepikarza Dionizego Marciniaka mięso pochodzące z nielegalnego uboju oraz 14 litrów samogonu, którym od dłuższego już czasu handlował. Sprawę Marciniaka przekazano Delegaturze Komisji Specjalnej w Łodzi, która z kolei skierowała sklepikarza na sześć miesięcy do Obozu Pracy w Milencinie.

NASI DELEGACI NA KONGRES

# Towarzyszka M. Laszczyk z PFSJ Nr 1

Najpierw kilka słów o tow. Laszczyk:

Długoletnia pracownica P. F. S. J. pracowała na szpulowej przędzalni jako robotnica. Podczas okupacji pracowała jedynie dorywczo, a po wyzwoleniu stanęła do pracy w sortowni. Od roku — jest członkiem Rady Zakładowej, reprezentując interesy tysięcy kobiet, zatrudnionych w Fabryce Sztucznego Jedwabiu. Aktywna, interesująca się każdym zagadnieniem i sprawą każdego członka fabrycznej załogi — oprócz naprawdę ofiarnej pracy, którą spełnia jako urzędujący członek Rady, jest również czołową działaczką Ligi Kobiet na terenie Wilanowa. Między innymi dzięki jej czynnej postawie wzrosły ostatnio bardzo pokaźnie szeregi Ligi.

Nic więc dziwnego, że przypadł jej w udziale zaszczyt reprezentowania tomaszowskich kobiet pracujących na II Kongresie Związków Zawodowych, który rozpoczyna w Warszawie swe obrady.

Wczoraj właśnie tow. Laszczyk opuściła nasze miasto, by wyjechać do Łodzi, a stamtąd z łódzkimi delegatami udać się do Warszawy. Oto co nam mówi na pożegnanie:

— Jestem dumna, iż będę miała zaszczyt reprezentowania tomaszowskich kobiet pracujących na Kongresie, że będę mogła radzić wraz z innymi delegatami nad zagadnieniami prac Związków Zawodowych nad drogami i sposobami szybszej poprawy dobrobytu klasy robotniczej.

— Czy macie jakieś specjalne, dotyczące zagadnień kobiecych, sprawy?

— Tak, pierwszą z nich — to sprawa przedszkoli. Mają one do spełnienia nieco inne zadania niż szkoły. Toteż przystosowanie okresu działalności ich do czasu trwania nauki w szkołach — nie jest zbyt szczęśliwe.

Jasnym jest, że przedszkolanki i wychowawczynie też muszą mieć wypoczynek. Jasnym jest, że wskazanym jest wysyłanie dzieci w okresie letnim na kolonie, czy półkolonie. Ale przerywanie działalności przedszkoli na okres przeszło dwu miesięcy latem stwarza poważne trudności dla szeregu matek-robotnic. Toteż wskazanym będzie, by zagadnienie to znalazło swe rozwiązanie i by te matki, które nie mają gdzie zostawiać swej dzieciarni i nie mogą wysłać jej poza miasto — nie potrzebowały głowić się i kłopotać w czasie pracy o to — co dzieci porabiają i czy nie dzieje im się krzywda.

Innym zagadnieniem, szczególnie aktualnym na terenie Tomaszowa jest sprawa żłobków. W tej chwili mamy tylko dwa żłobki, na terenie naszych zakładów — i w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 28. Jest to o wiele za mało. tymbardziej, że pojemność obu żłobków jest bardzo ograniczona.

Ale jest inna sprawa: sprawa żłobków dzielnicowych. Przecież co za udręką jest, gdy nasze pracownice mieszkające poza Wilanowem, na terenie miasta, muszą często dźwigać swe maleństwa po 3 i więcej kilometrów, by umieścić je w żłobku.

Zagadnienie powiększenia sieci żłobków zorganizowanie oddawania dzieci do żłobków, do których matkom jest najbliżej — to właśnie drugie zagadnienie, jakie będę chciała poruszyć na Kongresie.

Poza tym jest cały szereg innych zagadnień, do których materiał tow. Łaszczyk zbierała w ciągu ostatnich tygodni.

Kiedy żegnamy się i życzymy jej, by wyniosła jak najlepsze rezultaty z obrad Kongresu — stwierdza:

— Wierzę, że II Kongres przyniesie wiele dobrego dla wszystkich ludzi pracy, przyniesie poważne korzyści kobietom pracującym, a wreszcie przyczyni się z pewnością, również do utrwalenia pokoju, którego pragną miliony ludzi pracy całego świata.

(w)

# To nie była szczęśliwa zmiana

Towarzyszu Redaktorze!

Od dnia 15. maja obowiązuje nowy, letni rozkład jazdy na PKP, który wprowadził wiele udogodnień i ułatwień dla korzystających z usług kolei, z uwzględnieniem świata pracy przede wszystkim.

Jednak nie wszystkie zmiany i inowacje były szczęśliwe. I w tym miejscu chcielibyśmy poruszyć sprawę która dotyczy wielu robotników i pracowników zatrudnionych w Tomaszowie, a mieszkających poza miastem i dojeżdżających do pracy pociągami.

W większości wypadków ludzie ci korzystają z trasy Koluszki — Tomaszów, mieszkający w Koluszkach, Słotwinach, Zaosiu czy Ujeździe. Pociągi kursujące rano są wycyrklowane w czasie bez żadnych zastrzeżeń. Jeden z nich przychodzi do Tomaszowa o godz. 6.15 (odpowiedni dla robotników), drugi zaś jest w Tomaszowie o godz. 7.30 (odpowiedni dla pracowników biurowych, części robotników i młodzieży szkolnej).

Po południu jednak jest gorzej.

Do dnia 15. maja kursował pociąg na linii Koluszki — Tomaszów — Koluszki i odchodził z Tomaszowa o godz. 16.25. Pociąg ten był wyjątkowo dogodny i nie wiemy dlaczego został zlikwidowany. Obecnie jest inaczej.

Pociąg ten przestawiono na godz. 17.57, mimo, że z Koluszek przychodzi o godz. 15.49 i czeka potem kilka godzin na stacji. Robotnicy, urzędnicy i młodzież szkolna wyczekuje w pociągu tym po dwie i więcej godzin i czeka na odejście pociągu.

Czy nie można by przywrócić dawnej godziny odjazdu. Dlaczego bowiem robotnicy, zamieszkujący Ujazd mają wracać do domu miast o godz. 17 dopiero po 19.

My niżej podpisani — miejscowi pracownicy PF. J nr 1 i innych zakładów pracy dojeżdżający wspomnianym pociągiem do miejsca swego zamieszkania prosimy o rozpatrzenie naszej prośby i przywrócenie czasu odejścia z rozkładu zimowego.

— **Następuje kilkadziesiąt podpisów.**

Publikując powyższy list, mamy nadzieję, że odpowiednie władze kolejowe rozpatrzą to zagadnienie i znajdą możliwości pozytywnego rozwiązania. Bo rzeczywiście — dlaczego pociąg odchodzący o godz. 16.25 został przełożony na inną godzinę, to i dla nas jest niezrozumiałym. Przecież większość ludzi pracy kończy swój dzień roboczy w godzinach od 14 do 16.

Czekamy na miarodajne i wyczerpujące wyjaśnienia.

# Blaski i cienie przedszkola przy PZPW Nr 29

W pokojach pałacu fabrykanta Bornsteina w Starzycach, będącego do 1939 r. właścicielem obecnych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 29 — przebywają dzieci robotników, w zorganizowanym tam przedszkolu.

W obszernych, widnych i utrzymanych w czystości i porządku pokojach, dzieci mile i radośnie spędzają czas na nauce, grach i zabawach pod kierownictwem przedszkolanki ob. Dębowskiej. Dzieci otrzymują regularnie smaczne, pożywne i w wystarczającej ilości całodzienne wyżywienie i zdawać by się mogło, iż w przedszkolu niczego nie brak i że przedszkole przy PZPW Nr 29 należycie spełnia swą rolę.

Przedszkole ma jednak pewne braki i niedomagania. Brak jest gabinetu lekarskiego, brak jest pomieszczenia na salę gimnastyczną, nie ma przyrządów do ćwiczeń i za mało fartuszków mają dzieci. Wszelkie braki wcześniej czy później muszą być usunięte. Potrzebne pomieszczenia niewątpliwie zostaną przydzielone po opuszczeniu w budynku przedszkola pokojów zajmowanych przez obecnego lokatora, a przyrządy do ćwiczeń i fartuszki będą zakupione, gdyż załatwienie tych spraw nie jest niemożliwe.

Wiek dzieci, przebywających w przedszkolu, jest różny i zamyka się w granicach od lat 3 do lat 7. Ta rozpiętość wieku stwarza duże trudności przy stosowaniu programów zajęć codziennych oddzielnie dla młodszych i starszych dzieci, choćby z tego względu, że przedszkole, liczące obecnie 44 dzieci, prowadzi jedna osoba. Dzieci o tak różnym wieku należało by podzielić na dwie grupy: jedna — od lat 3 do lat 5 i druga — od lat 5 do lat 7. i każdej grupie przydzielić przedszkolankę. Utrzymanie takich grup wpłynęłoby niewątpliwie dodatnio na racjonalne prowadzenie przedszkola pod wieloma względami, w pierwszym rzędzie pod względem wprowadzenia właściwego programu zajęć codziennych dla dzieci grupy drugiej.

# Nowe wydawnictwa »Książki i Wiedzy«

Sp. Wyd. „Książka i Wiedza" wydała bardzo aktualną i pożyteczną broszurę pt. „ZSRR w walce o pokój". Obszerny wstęp dobrze wprowadzi czytelnika w istotę zagadnienia, tj. walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju, prowadzonej przez siły demokratyczne całego świata pod przewodem Związku Radzieckiego. Na przykładzie polityki wielkich mocarstw w Niemczech, autor wstępu uwydatnia zasadniczą różnicę metod i działań pomiędzy pokojową polityką Związku Radzieckiego, a tendencjami imperialistycznego bloku anglosaskiego, który zmierza — w celach agresywnych — do odbudowy niemieckiego militaryzmu, wspartego o potencjał gospodarczy Niemiec Zachodnich.

Poza streszczonym tu pokrótce wstępem, broszura zawiera następujące teksty dokumentarne: 1) Odpowiedź Generalissimusa Stalina na pytania, postawione przez Kingsbury Smitha, dyrektora agencji „International News Service" z dnia 27 stycznia br. 2) Odpowiedź Stalina na depeszę Smitha z dnia 2 lutego br. 3) Deklarację Min. Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu północno-atlantyckiego ZSRR w Norwegii — w tejże sprawie. 5) Odpowiedź rządu ZSRR na oświadczenie rządu norweskiego.

Ten zbiór dokumentów charakteryzuje doskonale politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, która jest polityką obrony pokoju.

# Łańcuch ofiar na TBS

Wezwany przez dyr. Kazimierowskiego — Stefan Kiełbasiński wpłaca zł 1000 i wzywa dyr. Liceum Handlowego — Mikołajczyka oraz przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego Średniej Szkoły Zawodowej — Jana Seligę.

Tuk Aleksander wpłaca zł. 500.— i wzywa dyr. Lankau Zbigniewa, Kraskowskiego Jerzego z „Przetworów Kamiennych" i Jana Szczepaniaka z P.C.H.

Kazimierz Kozłowski z P.Z.P.W. Nr 28 wpłacił zł. 400.—.

Ignacy Nowak wpłacając zł. 1000 wzywa Zygmunta Durskiego, Karola Klauzego, Zygmunta Kwiatkowskiego, Mariana Kliszewskiego, Stanisława Pawłowskiego i Józefa Banaszkiewicza.

Komitet Rodzicielski szkoły podstawowej Nr 7 wpłaca 2000 zł. i wzywa do wpłaty Komitet Rodzicielski przy Liceum Pedagogicznym.

## Odpowiedzi Redakcji

Obywatelowi z PFSJ Nr 1, który prosił o nieujawnianie jego nazwiska komunikujemy:

Po zbadaniu sprawy niewypłacenie odszkodowań za spalone ubrania w czasie pożaru, jaki miał miejsce w ubiegłym miesiącu — stwierdzamy, że ani kierownictwo zakładu, ani Rada Zakładowa nie winne tu są zaniedbania czy opieszałości. Tak Dyrekcja, jak Rada robią wszystko i wykazują jak najlepszą wolę, by sprawa została pomyślnie załatwiona. O trudnościach, na jakie napotyka się w jej załatwieniu — poinformował Was chyba wiceprzewodniczący Rady — tow. Polak.

W sprawie nieodpowiedniego zachowania się jednego z członków Rady przyrzeczono nam przeprowadzić dokładne śledztwo. Wyniki jego podamy po całkowitym zbadaniu sprawy.

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 „Młoda Gwardia" A. Fadiejewa.

**TEATR KAMERALNY**
ul. Daszyńskiego 34

Dziś próba generalna. Dnia 4 czerwca premiera komedii G. B. Shawa „Szczygli zaułek".

**TEATR „MELODRAM"**
ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.).

Dziś o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier". Wszystkie miejsca sprzedane.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**
11-go Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 komedia Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**
Piotrkowska 243
„DZWONY Z CORNEVILLE".

**TEATR „OSA"**

W czerwcu „Osa" otwiera teatr letni w ogródku dawnej „Bagateli" przy ul. Piotrkowskiej 94.

Pod reżyserią Artura Młodnickiego odbywają się próby szampańskiej komedii muzycznej J. Tuwima pt. „Jadzia wdowa".

## Kina

ADRIA — „Powrót".
BAŁTYK — „Młodzi Idą".
BAJKA — „Piętnastoletni Kapitan"
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 23".
HEL (dla młodz.) — „Skarb"
MUZA — „Muzyka i Miłość"
POLONIA — „Nowe Pokolenie".
PRZEDWIOŚNIE — „Śluby kawalerskie".
ROBOTNIK — „Panna bez Posagu".
ROMA — „Siedmiu śmiałych". Film dozwolony dla młodz.
REKORD — „Timur i Jego Drużyna" dla młodz. dla dorosł. „Ostatni Etap".
STYLOWY — „Konik Garbusek"
ŚWIT — „Wiosna".
TATRY — „Wyspa Skarbów".
TĘCZA — „Dzieci z Jednego Podwórka".
WISŁA — „Zawieja" dodatek „Wyścig kolarski Praga — Warszawa".
WŁÓKNIARZ — „Zawieja" dodatek „Wyścig kolarski Praga — Warszawa"
WOLNOŚĆ — „Dzieci z Jednego Podwórka".
ZACHĘTA — „Za Wami Pójdą Inni".

—o—

**DWA NOWE PARKINGI SAMOCHODOWE POWSTANĄ W ŁODZI**

W najbliższym czasie w Łodzi powstać mają dwa nowe parkingi samochodowe. Jeden z nich wybudowany będzie przed Urzędem Wojewódzkim, gdzie założony zostanie również skwer.

Skrzyżowanie ulic Al. Kościuszki i Legionów otrzyma także skwer i parking. Przyczyni się to z pewnością do podniesienia wyglądu estetycznego naszego miasta i zapewnienia wygody zarówno kierowcom pojazdów, jak i mieszkańcom.

# SPORT SPORT SPORT

*W dniu otwarcia Kongresu Zw. Zawodowych*

## sportowa młodzież robotniczej Łodzi zademonstruje swą tężyznę fizyczną

**Rada Kultury Fizycznej i Sportu OKZZ w Łodzi poczyniła już ostatnie przygotowania do imprez sportowych, które odbędą się w dniu 1 czerwca o godz. 17-tej na boisku ŁKS Włókniarz.**

Jak już niejednokrotnie zapowiadaliśmy, imprezy te odbędą się z okazji otwarcia Kongresu Związków Zawodowych.

Będzie to niewątpliwie pierwsza impreza sportowa Zrzeszeń należących do pionu OKZZ. Program pierwszego dnia przewiduje między innymi: zawody szczypiorniaka pomiędzy drużynami ŁKS Włókniarz — kombinowany zespół Spójnia—Związkowiec, pokazowe zawody szermiercze pod kierunkiem M. Kawałka, zawody w piłkę nożną pomiędzy reprezentacjami Włókniarza i Kolejarza, zawody lekkoatletyczne, a mianowicie: sztafeta 4x100 kobiety, 4x400 mężczyźni, bieg 1.500 m, skok wzwyż i pchnięcie kulą.

Do najciekawszych atrakcji należeć będzie niewątpliwie popis gimnastyczny pod kierunkiem wieloletniego reprezentanta Polski w gimnastyce **kpt. Jana Kirkickiego.** W popisie tym weźmie udział ponad 2.000 młodzieży zrzeszonej w poszczególnych kołach sportowych pionu OKZZ. W czasie zawodów przygrywać będą dwie orkiestry Tramwajarzy i Elektrowni. Początek zawodów o godz. 17, przy czym zawodnicy zbierają się już o godz. 16.30.

## W. U. K. F. dziękuje...

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej dziękuje ŁOZLA, Łódzkiemu Kołu Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych, Kierownictwom i lekarzom Poradni Sportowo — Lekarskiej CWSan, Polskiemu Radio w Łodzi, ŁKS Włókniarz, Zarządowi Miejskiemu ZMP i wszystkim tym, którzy przyczynili się do przygotowań, organizacji i przeprowadzenia tegorocznych Biegów Narodowych w dniach 8, 15 i 29 maja br. w Łodzi. Dzięki nim Biegi Narodowe poprzez należytą oprawę dekoracyjną i organizacyjną spełniły swoje zadania propagandowe i sportowe.

**Z ŻYCIA ŁKS WŁÓKNIARZ**

Zarząd Sekcji Gimnastycznej ŁKS — Włókniarz — zawiadamia, że treningi członków Sekcji odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 17-tej na boisku przy ul. Kilińskiego 188 (róg Tymienieckiego) dawn. KP Zjednoczone.

Zapisy młodzieży żeńskiej i męskiej przyjmuje ob. Zawierucha na boisku.

## Lekkoatleci wpadli na dobry pomysł i przed meczem Bratislava–Łódź rozegrają swe główne mistrzostwa okręgowe

**Lekkoatleci łódzcy wpadli na doskonały pomysł. Znudziło się już walczyć przy pustawych trybunach postanowili więc wykorzystać okazję przez duże O.**

**Jak już wszystkim z pewnością wiadomo, w sobotę na stadionie ŁKS Włókniarza odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski Bratisława — Łódź, który niewątpliwie ściągnie na stadion znów około 30 tysięcy widzów. Po długich ciągnących się do późnej nocy naradach lekkoatleci nasi postanowili więc swe główne mistrzostwa okręgu przenieść właśnie dlatego na sobotę, aby mieć wreszcie komplet na trybunach.**

Mistrzostwa rozpoczną się o godzinie 16-ej i będą „przedmeczem" sobotniego spotkania Bratislava — Łódź. Publiczność wykupując bilet na zawody lekkoatletyczne będzie mogła za tym samym biletem być na meczu piłkarskim.

Zaszła również konieczność zaopatrzenia w bilety sędziów i zawodników biorących udział w mistrzostwach lekkoatletycznych, toteż przypominamy wyżej wymienionym o obowiązku zaopatrzenia się w nie dzisiaj w ŁOZLA w godzinach 16—20. (Każdy z zawodników otrzyma 2 bilety). Zgłoszenia do mistrzostw przyjmowane są również do dnia dzisiejszego do godz. 20-ej.

Przed naszymi lekkoatletami stoi odpowiedzialne zadanie. Muszą pamiętać, że tym razem obserwować ich będą tłumy przyzwyczajone do punktualności i nie znoszące marudzenia apelujemy więc do nich, aby jak najbardziej sprężyście przeprowadzili swe mistrzostwa nie spuszczając sztopera z oczu.

Na zakończenie przypominamy, że sędziowie jak i zawodnicy mają się stawić w sobotę na boisku ŁKS Włókniarza punktualnie o godz. 15.30.

## Kijewski usunięty z klubu

Klubowy sąd koleżeński łódzkiego Związkowca — Zrywu rozpatrzył sprawę pięściarzy Kijewskiego, Wojnowskiego i Niewadziła, zawieszonych decyzją władz klubu.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń sąd koleżeński postanowił wydalić Kijewskiego z klubu. Wojnowski za niesubordynację został zdyskwalifikowany na 6 miesięcy, a Niewadził otrzymał surową naganę.

*100-tysięczny piłkarz*

## H. Gąsiorowski z Tomaszowa z honorami przyjmowany będzie na meczu Polska – Dania przez P. Z. P. N.

W związku ze zbliżającym się meczem Polska — Dania (19 czerwca w Warszawie) przewiduje się powołanie na obóz treningowy w Akademii WF w Warszawie 18 — 20 piłkarzy.

Na obóz powołani już zostali następujący zawodnicy: bramkarze — Jurowicz i Rybicki, obrońcy — Gędłek, Janduda i Barwiński, pomocnicy — Brzozowski, Jabłoński I, Suszczyk, Wieczorek i Jabłoński II, napastnicy — Hogendorf, Gracz, Kohut, Mamoń, Spodzieja, Cieślik, Muskała, Mordarski. Prawdopodobnie zostaną jeszcze powołani: Skromny i Anioła.

Na mecz z Danią będzie zaproszony 100-tysięczny nasz piłkarz, którym jest H. Gąsiorowski z KS Związkowiec (Tomaszów Maz.), niedawno potwierdzony przez PZPN. Jubilat otrzyma na meczu upominek od Związku.

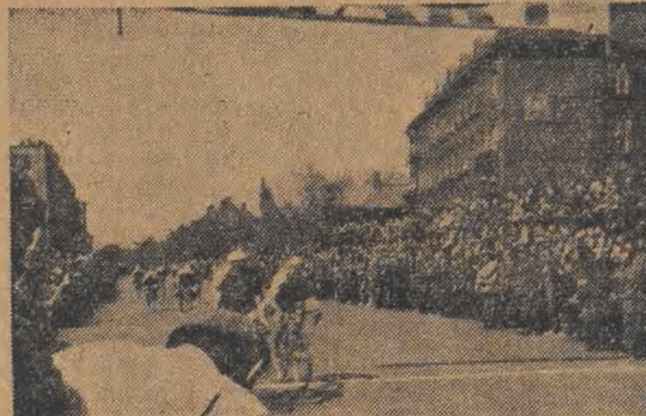
## Łyżwiarskie mistrzostwa świata kobiet
### Organizuje Związek Radziecki

PARYŻ (obsł. wł.) Na Kongresie Międzynarodowej Unii Łyżwiarskiej (JSU) w Paryżu zapadły decyzje odnośnie organizacji łyżwiarskich mistrzostw świata w jeździe szybkiej w roku przyszłym.

Mistrzostwa świata kobiet odbędą się w Moskwie w terminie jeszcze nie ustalonym, natomiast organizację mistrzostw mężczyzn powierzono Szwecji. (luty 1950 r).

*Z Paryża donoszą...*

## Polak bije mistrza olimpijskiego!



PARYŻ (obsł. wł.) Emigracyjny kolarz polski — Frankowski wygrał wyścig kolarski dla amatorów na trasie Paryż — Tours (225 km.) w czasie 5:56:28. Drugie miejsce zajął Włoch Persico — 5:57:43, a mistrz olimpijski Francuz Dupont znalazł się na trzeciej pozycji.

*Sport w szkołach zawodowych*

## Metalowcy również ukończyli swe eliminacje

Na boisku KS Zryw w Łodzi przeprowadzone zostały eliminacje sportowe Szkolnictwa Zawodowego przemysłu Metalowego, jako półfinały eliminacji ogólnopolskich.

W eliminacjach wzięły udział drużyny sportowe i zawodnicy Ośrodków Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego z Warszawy, Łodzi, Pruszkowa, Starachowic, Ursusa, oraz Szkoła Przem. Państw. Fabr. Obrabiarek im. Strzelczyka w Łodzi, w następujących konkurencjach: piłka siatkowa, piłka koszykowa, piłka nożna, sztafeta 4 x 100 m., sztafeta olimpijska, bieg na 100 m., skok wzwyż, rzut kulą. Ogółem startowało 142 zawodników.

W piłce siatkowej: I miejsce zdobyła drużyna Gimn. Przem. ze Starachowic,

w piłce koszykowej: drużyna Gimn. Przem. Łódź.

w piłce nożnej: drużyna Szkoły Przem. Ursus,

w sztafecie 4 x 100 m.: Gimn. Przem. Pruszków,

w sztafecie olimpijskiej: Liceum Przem. Met. Pruszków.

## Ostatni mecz Czortka
### Doskonały pięściarz żegna się z ringiem

WARSZAWA (obsł. wł.) Jeden z najlepszych zawodników w dziejach boksu polskiego, mistrz Polski — Antoni Czortek, wystąpi po raz ostatni na ringu w meczu OKZZ Warszawa — OKZZ Wrocław.

Czortek — członek Związkowego Klubu Sportowego Radomiak, postanowił zakończyć swą karierą występem na imprezie, zorganizowanej ku czci Kongresu Związków Zawodowych.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu ufundowała dla zasłużonego sportowca upominek.

## Ogniwo przyjmuje zapisy

Sekcja bokserska Zw. KS Ogniwo, zawiadamia swych członków, iż treningi bokserskie odbywają się w poniedziałki, środy, piątki o godz. od 20 do 22 w lokalu Elektrowni Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego 56.

Nowych członków, sekcja przyjmuje i zapisy, odbywają się również w poniedziałki, środy, piątki.

**NOWY REKORD ŚWIATA**

Drużyna studentów uniwersytetu kalifornijskiego w składzie: Pasquali, Frazier, Stockes i Patton ustanowiła nowy rekord świata w sztafecie 4x220 y, przebiegając ten dystans w 1:24. Jest to już drugi wynik, lepszy od rekordu świata, ustanowiony przez tę drużynę w ciągu tygodnia. W ub. sobotę zespół ten przebiegł we Fresno dystans 4x220 y. w 1:24,4, w czasie o 0,6 sek. lepszym od poprzedniego rekordu.

**GŁOS**
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 219-0[illegible]
Sekretarz odpowiedz. 218-22
Sekretariat ogólny: 228-2[illegible]
Dział partyjny 225-29; 254-2[illegible] wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50
D-02147

*Teodor Dreiser* 140

## Tragedia Amerykańska

Niestety, matka jednak ujrzała w oczach jego jakiś błysk nieszczery. Słowa nie brzmiały tak pewnie, nie przekonywały tak stanowczo, jak na to liczyła, jak o to się modliła. Tak! było coś w jego zachowaniu, w jego słowach... jakaś fałszywa nuta, która zbudziła w niej wątpliwości, niepokój serce przejął chłodem. Clyde nie był dość stanowczy. Może planował choć w części tę straszną zbrodnię... może uderzył Robertę na tym bezludnym, pustym jeziorze, kto wie?

Przygniotła ją ta myśl. Czyżby zeznawał fałszywie?

O, Jehowo! czyżbyś mi zesłał zwątpienie w najcięższej chwili życia mego i mego syna? Czyżbyś zesłał na niego śmierć pewną, zabierając mi zarazem i wiarę w niego? O, nie! Nie chcesz tego, o Baranku Boży! Ty do tego nie dopuścisz!

Nie! Starła w proch straszliwe podejrzenie, równie dla niej okrutne jak stwierdzenie jego winy.

O, Absalonie, Absalonie, wspomóż nas i odsuń od nas taką myśl! Bóg nie może wymagać tego od matki. Przecież to on sam, jej syn rodzony, patrząc w jej oczy, twierdzi śmiało, że nie popełnił takiego czynu. Ona musi mu wierzyć... wierzyć całkowicie. Musi i będzie, chociażby szatan wątpliwości krył się jeszcze w tajnikach jej nędznego serca... Pomóż! bo wszyscy w jej serce patrzeć będą! Matka i syn muszą znaleźć drogę ratunku! Clyde powinien wierzyć i modlić się.

Czy ma Biblię? Czy ją czyta?

Clyde zapewnił matkę, że ma i czyta, gdyż Pismo Święte otrzymał od jednego z robotników więziennych.

Teraz ona musi porozumieć się z obrońcami, wysłać depeszę, a potem powróci tu znowu.

Zaledwie znalazła się na ulicy, otoczyli ją liczni reporterzy pytając o cel przybycia. Czy wierzy w niewinność syna? Czy jest przekonana, że sprawa była uczciwie prowadzona? Griffithsowa z prostotą, chętnie, z całą szczerością objaśniała, jak i dlaczego tu przybyła i jaki był powód, że wcześniej się nie zjawiła. Ma nadzieję, że teraz pozostanie dłużej. Bóg wskazuje jej sposoby ratowania syna, a w jego niewinność wierzy bezwzględnie. Czyż nie błagała o pomoc Boga? Czyż oni nie będą się modlili o jej powodzenie?

Wywarła na tych młodzieńcach silne wrażenie, zapewnili więc ją uroczyście, że będą się modlić. W swych sprawozdaniach opisali matkę oskarżonego jako kobietę w wieku średnim, religijną, zdeterminowaną, szczerą i pełną wiary w niewinność swego dziecka.

Przybycie matki Clyda ugodziło silnie w ambicję Griffithsów. Clyde zaś, przeczytawszy ostatnie wiadomości, czuł się nieco dotknięty wielkim zainteresowaniem ogółu tym wszystkim, co go dotyczy, mając jednak matkę przy sobie nie przejmował się dłużej i przestał zwracać na to uwagę. Miał matkę przy sobie! Mimo swych śmiesznostek i braków była jego matką i tylko ona jedna chce go ratować. Cóż go może obchodzić, co inni o niej myślą! Padał już na niego cień śmierci, ona jedna go w tej ciężkiej chwili nie opuściła... Jakże szybko zorientowała się, że najlepszą drogą jest współdziałanie z prasą w Denver. Nic podobnego nigdy jeszcze nie robiła. Któż by się mógł spodziewać znając jej ubóstwo, że znajdzie środki na ratunek syna? A on, syn jej, jakże często i ciężko grzeszył przeciw niej!

Przybyła więc biedaczka z troską i niepokojem w duszy i aby zyskać dla niego współczucie, wysyłać będzie własne swe wrażenia! Teraz już zniszczone okrycie, niemodny kapelusz, szeroka, zastygła twarz i szorstkie, niezręczne ruchy nie wydawały mu się godne politowania. Była jego matką, kochała go, wierzyła i ratowała ze wszystkich sił!

Belknap i Jephson zdziwili się niemało, ujrzawszy tak nieelegancką kobietę, która przedstawiła się im jako matka Clyda. Obszerne płaskie obuwie, dziwaczny kapelusz, stary wypłowiały płaszcz przejęły politowaniem obrońców. Po chwili jednak jej powaga, wiara i gorąca miłość do syna, jej pytające, jasne, dobre oczy, pełne głębokiego przekonania i poświęcenia, sprawiły, że nie pamiętali już o zewnętrznym wyglądzie Griffithsowej.

Czy oni istotnie wierzą w niewinność jej syna? Musi o tym wiedzieć przede wszystkim. A może w głębi duszy są przekonani o jego winie? Dręczyły ją stale sprzeczne dowody w jego sprawie. Bóg złożył zbyt ciężki krzyż na jej barki! lecz mimo wszystko niech będzie Imię Jego błogosławione!

Obrońcy odczuwając, ile niepokoju mieści się w jej sercu, pośpiesznie zapewnili, że są przekonani o niewinności Clyda. Byłaby to parodia sprawiedliwości, gdyby został stracony,

(D. c. n.)